

## Józef Klasa wśród junaków OHP

W niedzielę na stadionie „Wandy” odbędzie się uroczyste ślubowanie junaków wszystkich krakowskich brygad Ochotniczych Hufców Pracy. Uroczysty moment będzie miał miejsce w naszej dzielnicy, ponieważ właśnie stąd wywodzi się tradycja. W Nowej Hucie powstały bowiem pierwsze szeregi pionierskich hufców „Służba Polsce” — chlubnych prekursorów obecnych brygad OHP. Przed tym doniosłym wydarzeniem, w czwartek 11 bm. wśród junaków gościł I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR Józef Klasa.

Spotkanie odbyło się w ZDK „Budostal”, macierzystej placówce 141 brygady OHP im. J. Krasickiego (największego hufca, pracującego na rzecz Zjednoczenia „Budostal”). W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz dzielnicy, przedsiębiorstwa „Budostal”, dowództwa wojskowego, oraz przedstawiciele wszystkich jednostek OHP z całego regionu.

Po oficjalnym wstępie, w którym m. in. przedstawiono program jakim objęta jest 2-letnia służba w szeregach OHP, perspektywy jakie daje pobyt w hufcu, oceniono poważny wkład pracy junaków w rozwój naszego kraju i duże ich zaangażowanie w czasie wykonywania czynów społecznych — młodzież i ko-



Meldunek Towarzyszy Klasie składają junacy 141 OHP w Nowej Hucie.

mendanci jednostek korzystając z obecności I sekretarza KW, przekazywali swoje uwagi dotyczące stosunków między brygadami roboczymi a kierownictwem przedsiębiorstw, wypowiadali się na temat niedociągnięć i zaniedbań w niektórych jednostkach OHP, mówili o nurtujących ich problemach.

Tow. Klasa z uwagą słuchał poszczególnych wystąpień, następnie dziękując młodej kadrze za dobrą i efektywną

pracę oświadczył, że władze dołożą wszelkich starań, by tak cenny potencjał pracowników jakim są brygady OHP, miał zawsze zapewnione jak najlepsze warunki w czasie wykonywania swoich obowiązków.

Miłym akcentem spotkania było wręczenie I sekretarzowi przez junaków meldunku o realizacji zobowiązań z okazji 30-lecia PRL. Gościa obdarowano również OHP-owską czapką.

Fot. J. BROŻEK

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ MIASTA KRAKOWA

# GTZOS NOWEJ HUTY

Nr 28 (916)

13. VII. — 19. VII. 1974

Cena 50 gr

## Lato płata jesienne niespodzianki — hutnicy pocą się cały rok...

W tym roku nie odczuliśmy jeszcze letnich upałów. Pogoda sprawia wrażenie jesieni... Hutnicy jednak mimo znośnej aury, wiadomo, że ciężko pracują cały rok. Nie ma chwili wytchnienia, w okresie letnim dochodzi jeszcze koleżeński obowiązek — trzeba również zastąpić w pracy kolegów przebywających na urloпах. Podczas gdy jedni wypoczywają nad morzem czy w górach, drudzy obsługują po 2—3 stanowiska pracy.

Dzisiaj — mówi kierownik Oddziału Wyżarzalni Zakładu Walcowni Zimne Blach, inż. Wacław Gorazda — brygadziści wykonują robotę za

wsadowego, mistrz jest brygadziścią, a ja zastępuję mistrza. Wydział odczuwa brak ludzi przez cały rok, ponadto tak się składa, że w lecie więcej pracowników korzysta ze zwolnień lekarskich. Na przykład w czerwcu absencja chorobowa wynosiła 15 procent załogi.

Chociaż ZB nie należy w hucie do zakładów i wydziałów najgorętszych, to jednak tutaj daje się we znaki wysoka temperatura, hałas... Wibracje w uszach od huczących

silników... Niezależnie od trudnych warunków pracę trzeba wykonać. Wirują po hali wciąż nowe kręgi blachy; blachy, na którą czeka cały kraj — przemysł maszynowy, przetwórstwa spożywczego, fabry-

(Dalszy ciąg na str. 3)

### POWRÓT DZIECI Z KOLONII HiL

Informujemy wszystkich zainteresowanych rodziców o powrocie dzieci z kolonii Huty im. Lenina.

Z Nysy dzieci wracają 19 lipca o godzinie 19.02. Z Nidzicy — 21 lipca o godzinie 11.22. Z Podgrodzia — 23 lipca o godzinie 11.35.

Dzieci należy oczekiwać przed halą KS „Hutnik”.

Dla najbardziej zasłużonych

## Otwieramy stronicę „ZŁOTEJ KSIĘGI”

Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina, która obradować będzie w dniu 18 lipca br. rozpatrzy między innymi projekt regulaminu dorocznego wpisu do Złotej Księgi szczególnie zasłużonych dla Huty im. Lenina.

Projekt regulaminu został już zaakceptowany przez Prezydium Rady Zakładowej i Rady Robotniczej HiL oraz przez aktyw obu rad. Obecnie w poszczególnych jednostkach organizacyjnych huty kolektywy przygotowują listy kandydatów, którzy — uchwałą KSR — po raz pierwszy zostaną wpisani do „Złotej Księgi” Ludzi Dobrej Roboty. Pierwsze stronicę Księgi zostaną zapisane w XXX rocznicę powstania PRL oraz XXV rocznicę początku budowy naszej huty.

Kto może kandydować?

Kandydatami do wpisu w „Złotej Księdze” będą pracownicy huty, którzy w okresie rocznym uzyskają specjalne wyniki w pracy zawodowej i społecznej, w tym przede wszystkim w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym, w pracy naukowo-badawczej, w organizowaniu lepszych i bezpieczniejszych warunków pracy, bądź mających duże osiągnięcia w wynikach ekonomicznych huty. Ale nie tylko. Honorowane będą bardzo dobre wyniki w nauce uczniów szkół przyzakładowych huty, duże osiągnięcia w działalności artystycznej i kulturalno-oświatowej czy też liczące się w naszym kraju wyniki niektórych sportowców.

Wśród szczególnie zasłużonych nie braknie nazwisk osób, które — nie bacząc na własne zagrożenie — podjęły się czynu o wysokiej wartości społecznej i etycznej, np. przy usuwaniu skutków awarii, ratowaniu mienia w czasie pożaru itp.

Pozostawmy trwałe ślad

Praca całej załogi jest wysoko ceniona w całej Polsce. Dał temu wyraz I sekretarz KC Edward GIEREK w czasie ostatniego pobytu w naszej hucie. Otwierając Złotą Księgę huty dla najlepszych z najlepszych zdajemy sobie sprawę, że wielu ofiarnych pracowników nie będzie mogło być w jednym roku do

(Dokończenie na str. 2)

Polska socjalistyczna wspólnym dziełem całego narodu

## Razem budujemy nasz dom...

rozumiałe. Wówczas jednak, w latach realizacji 3-letniego Planu Odbudowy, a potem 6-letniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu, był to autentyczny zryw zdecydowanej większości narodu, zwłaszcza jego młodzieży, w imię tworzenia bazy materialnej nowego ustroju, nowych stosunków społecznych. Pięknym przykładem i symbolem urzeczywistnienia zamierzeń i planów, w rozmiarach dotychczas nieznanych, była budowa Nowej Huty. Przed kilkoma tygodniami, w ramach uroczystości jubileuszowych, wróciliśmy pamięcią do tamtych lat, spotkaliśmy się w gronie tych, którzy ofiarnie realizowali apel Partii i ZMP.

Tym powszechnym entuzjazmem, zapalem, ofiarnością z jaką ogromna większość społeczeństwa realizowała program budowy nowej Polski, pod przewodnictwem partii klasy robotniczej — mimo zacieklej, bezpardonowej walki wrogów wewnętrznych i rozpętania „zimnej wojny” przez obóz imperialistyczny — tłumaczyć można ówczesne osiągnięcia i sukcesy.

Czy nie stanowiło powodu do dumy przekroczenie już w 1948 roku poziomu produkcji przemysłowej okresu przedwojennego, jeśli uwzględnimy dziś już często pomijany fakt, że byliśmy w 1945 roku państwem o najwyższej skali zniszczeń wojennych, strat ludzkich i materialnych w Europie. Wielkość naszych doko-

nań w tamtych pierwszych latach i w następnych, słowem w całym okresie trzydziściolecia, możemy wyrazić odcieniami porównując obecną VI pozycję Polski w rozwoju gospodarczym, wśród państw naszego kontynentu (10. w skali światowej) z sytuacją Polski międzywojennej, którą określić można jako pariasa Europy. Albo wzrost dziesięciokrotny produkcji naszego przemysłu, w porównaniu z 1950 rokiem, a w porównaniu z rokiem 1938 — dwudziestokrotny. Nicco wolniej od przemysłu, lecz również dynamicznie rozwijało się rolnictwo, które — mimo znacznego zmniejszenia ilości zatrudnionych w nim osób (ze wsi do miast przeniosło się ok. 5 mln obywateli) i obszaru ziemi uprawnej w związku z uprzemysłowieniem i urbanizacją — w roku ub. podwoiło swą produkcję w porównaniu z okresem przedwojennym. Jesteśmy dzisiaj nowoczesnym państwem przemysłowo-rolniczym, w którym ok. 55 proc. ludności zamieszkuje w miastach.

Tych kilka przytoczonych liczb dobitnie charakteryzuje rozmiar dzieła, dokonanego w okresie 30-u lat. Jeśli spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, gdzie tkwią źródła naszych sukcesów — wskazać niewątpliwie musimy na nierozważalne sprężenie indywidualnych losów i zbiorowego losu narodu z socjaliz-

mem. Dzięki temu zintegrowany został codzienny wysiłek i trud milionów ludzi pracy z kierownictwem, wiodącą rolę naszej Partii. O efektach, jakie ta integracja przynosi — świadczyć może przykład naszego kombinatu.

Niezaprzeczalnym jest przecież, że powstanie, budowa, rozwój Huty, jej dotychczasowe i obecne wyniki produkcyjno-gospodarcze, są przede wszystkim rezultatem ofiarnej, patriotycznej postawy wielotysięcznych załóg budowlano-montażowych, a następnie hutniczych, którym zawsze przewodziła i podrywała do czynu największa w kraju organizacja partyjna. Kombinat i Nowa Huta są symbolem historycznych przeobrażeń naszej Ojczyzny, osiągniętych w wyniku łącz-

(Dokończenie na str. 2)

## List od I sekretarza KW partii w Krakowie

TOWARZYSZ  
JAN NITA  
I SEKRETARZ KZ PZPR  
WYDZIAŁU RUR  
ZGRZEWANYCH  
W HUCIE IM. LENINA

W imieniu Kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego Pol-

ko nasza krakowska przywiera owa posucha w kinach. W innych dużych miastach jest podobnie. Dowiedziałem się również, że dość dawno jest gotowy film „Potop”, który będzie miał murowaną, stu procentową frekwencję, lecz leży zamknięty w magazynie, bo ktoś tam doszedł do wniosku, że nie należy go wyświetlać w lecie, bo nie będzie dostatecznej liczby widzów. Zaczyna się więc projekcje po okresie urlopowym i znów godzinami będzie trzeba wyczekiwać na bilety, dreptać do „Filmotechniki”, liczyć na zamówienia zbiorowe...

Kiepsko z programem kin, minęły mistrzostwa świata, przeszły targi sztuki ludowej i leje, leje z matymi tylko przerwami... Cóż — po robocie zostaje jedno małe piwko, a później drugie... trzecie i dziesiąte! (JUR)

skiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie przekazuję na Wasze ręce dla Zakładowej Organizacji Partyjnej i całej Załogi gratulacje z okazji zdobycia zaszczytnej nagrody II stopnia w Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty.

Osiągnięcia te uzyskane w roku jubileuszowym naszej Ludowej Ojczyzny — świadczą nie tylko o dobrej pracy, ale także o dużym zaangażowaniu, inicjatywie i mądrości działania Waszej Załogi w realizacji zadań społeczno-gospodarczych, które nasza Partia przyjęła w Uchwale VI Zjazdu.

JÓZEF KLASA  
I sekretarz KW PZPR  
w Krakowie

Kraków, czerwiec 1974 rok

JUNACY 141 OHP  
ZAPRASZAJĄ

...mieszkańców Nowej Huty na uroczyste ślubowanie, które odbędzie się w niedzielę, 14 bm. o godz. 10 na stadionie Wandy. Do ślubowania przystąpią junacy 141 OHP, 23-16 OHP przy HiL oraz hufców krakowskich.

## opinie

## Lato w mieście

Lato pod psem, pod mokrym psem. Miasto wydłubiło się urlopowo, ale tegoroczny lipiec powstrzymał trochę ludzi przed wyjazdami na wakacje, gdyż pogoda nie dopisuje w całym kraju, więc lepiej prze-czekać do sierpnia, do września... Opuścili więc Kraków ci, którzy nie mieli możliwości przełożenia urlopu, lub częściej ujadający się na południe Europy. Inni pozostali w mieście i pracują — za siebie, za tych, co wyjechali. Normalna sprawa, zmiana warty nastąpi później.

Nudne deszczowe lato i na domiar złego skończyły się już mistrzostwa świata, które wy-

pełniały czas wolny, pochłaniały ludzi bez reszty... Trwają jeszcze dyskusje na temat rozgrywek i naszych zwycięskich piłkarzy, ale nie ma już transmisji telewizyjnych i z wolna opada atmosfera podniecenia. Zaczyna się codzienność, oczekiwanie na urlop, na pogodę, na parę promieni słońca... Jak na złość w miarę jałowe oczekiwanie, bo w kapryśnej aurze odpadają nawet spacerzy, wyjazdy za miasto w wolnych godzinach, trudno pójść na basen, lub wyłożyć się na zielonej trawce. Jedyna rozrywka to towarzyskie spotkania, kawiarnia, kino!

Właśnie kino — „Swit” jest właśnie w remoncie, w „Światowidzie” grają jakieś stare,

chałwate filmy. Zresztą inne krakowskie kina nie popisały się ze swoim letnim repertuarem, serwują zwietrzałe obrazy, kryminały wygrane już do końca, które pojawiły się na ekranach dobre kilka lat temu. Jedyna podobno atrakcyjna komedia jest w „Kijowie”, ale kupienie biletów jest sennym marzeniem, więc mają używanie „koniki”, lecz nie każdy ma ochotę karmić te uroczne stworzenia.

Podobna sytuacja powtarza się w kinach rok rocznie. Wojewódzki Zarząd Kin bimbą sobie z ludzi pozostających w mieście, oczekujących na urlop — nie proponuje im w praktyce nic ciekawego. Dowiedziałem się zresztą, że to nie tyl-





## ROMAN JAROSZ — I sekretarz OOP zmiany „D” Stalowni Martenowskiej — brygadista urządzeń klimatyzacyjnych:

„Sekretarze i egzekutywa nic nie działają, jeśli nie będzie wzajemnego zaufania i zrozumienia wśród członków organizacji partyjnej”.

administracji, a także elektrycy, energetycy, mechanicy. Naszą organizację charakteryzuje fakt, iż należą do niej towarzysze o dość wysokiej kulturze robotniczej. Ma to wpływ na organizację pracy naszej OOP. Naszych towarzyszy cechuje wysoki poziom moralny. Dlatego też stawiają oni duże wymagania egzekutywie. Jest to niezmiernie ważne, ponieważ prowadzi do wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania i zrozumienia wśród członków organizacji. Aby uzyskać to zaufanie, członkowie egzekutywy naszej OOP musieli wykazać się wcześniejszą pracą i działalnością społeczną.

— Dlatego też autorytet naszej organizacji partyjnej jest dość wysoki wśród bezpartyjnych, którzy niejednokrotnie przychodzą do nas ze swoimi problemami.

— Muszę się pochwalić, że stopień „upartyjnienia” naszej zmiany jest najwyższy w całym Zakładzie Stalowniczym. Wynosi aż 39,1 procent. Już w czasie trwania obecnej kadencji przyjęliśmy w szeregi naszej organizacji dzie-

sięciu towarzyszy. Dopływ nowych członków zawdzięczamy w dużej mierze organizacji ZMS-owskiej, kierowanej przez przewodniczącą Kola Wojciecha Ptaka. Ale siła naszej organizacji tkwi przede wszystkim w tym, że na zebraniach podejmujemy zawsze problemy istotne dla funkcjonowania stalowni i całego zakładu. W czasie trwania kadencji na zebraniach padło 45 wniosków dotyczących problematyki produkcji, oraz usprawnień w pracy partyjnej, związkowej i młodzieżowej. Z ciekawych wniosków można by wymienić sprawę przyspieszenia normalizacji i unifikacji części zamiennych używanych przez wydziały, albo też sprawę poprawy zaopatrzenia w kiosku OZR przy stalowni martenowskiej.

— Nasza organizacja jest oceniana wysoko przez KZ PZPR ZH, o czym świadczą liczne protokoły z kontroli prowadzonych przez KZ. Autorami tych sukcesów są wszyscy członkowie OOP. Dla przykładu podam kilka nazwisk: Stanisław Smutek, Zdzisław Grabski, Stanisław Hamerski, Daniel Kowalski, Stefan Bursa, Stanisław Nowak, Antoni Zawarus, Franciszek Dworak, Jerzy Knapik i Alicja Natkaniec. To ci najbardziej wyróżniający się, choć naprawdę należałoby tu wymienić wszystkich.

Rozmowę przeprowadził:  
Ryszard Dzieszyński

## Razem budujemy nasz dom

(Dokończenie ze str. 1)

nia tych dwóch fundamentalnych elementów socjalistycznego budownictwa.

Dla nas hutników i mieszkanców Nowej Huty jest oczywiste również, że dla osiągnięcia tak wspaniałych rezultatów niezbędnym jest podstawowy warunek, jakim zawsze była, jest i będzie przyjaźń, pomoc i braterska współpraca Polskiej Socjalistycznej i Kraju Rad.

W trzydziestolecie wspólnym wysiłkiem zbudowaliśmy piękny dom — prawdziwą Ojczyznę wszystkich Polaków. Jest on tak trwały i solidny, że oprócz się może wszelkim huraganom i nawałnicom. Równocześnie umożliwił on nam jego dalszą modernizację i rozbudowę, którą wytyczyliśmy dla dobra naszych młodych pokoleń. Chcemy Polskę Ludową na jej jubileusz 50-lecia przekształcić w

wysoko rozwinięte państwo socjalistyczne, zapewniające swym obywatelom wysoki standard życiowy. Innymi słowy oznacza to, że w okresie najbliższych 20-tu lat musimy relatywnie dokonać znacznie więcej niż w minionym 30-leciu. Zrealizowanie tego ambitnego zadania będzie kolejnym sprawdzeniem dzielności naszego narodu, stanowi jego kolejną, historyczną szansę.

Doświadczenia trzydziestolecia wymownie wskazują, że naród nasz szansę tę wykorzysta tak, jak wykorzystywał przed laty jedyną, niepowtarzalną możliwość związania swej Ojczyzny z socjalizmem.

O efekcie końcowym, o tym aby żyło nam się coraz lepiej i dostatniej zalecują nam w ostatecznym rachunku rezultaty naszej codziennej pracy — jej wysoka wydajność — będąca odzwierciedleniem patriotycznego, partyjnego zaangażowania, ofiarności, wytrwałości, odwagi i upór w realizowaniu ambitnych planów.

### Więści z kolonii — pomysły

Otrzymałmy kilka kartek pocztowych z pozdrowieniami od dzieci pracowników HIL z kolonii letnich. We wszystkich przewija się ta sama nuta: jesteśmy zadowoleni, warunki do wypoczynku mamy bardzo dobre, program pobytu jest urozmaicony. Bawimy się doskonale. Wiedząmy o sobie.

Takie wieści dochodzą nas z Piwnicznej, z Nidzicy, z Podgrodzia, Nysy i Lubaczowa. Dzieci proszą, aby przekazać w ich imieniu Radzie Zakładowej HIL i kierownictwu huty serdeczne podziękowania za udany wakacyjny wypoczynek. Spełniamy tę prośbę kolonistów.

A minusy? Nie wszystko wszak przebiega idealnie, bez potknięć i błędów. Doszły nas uwagi na temat jakości i urozmaicenia wyżywienia w niektórych placówkach kolonijnych. Uwagi zresztą — mniej lub więcej, wyolbrzymione. Nie znajdzie się bowiem taki kto dogodziłby wszystkim gustom i guślikom. A już pretensje, że nie często dostawały dzieci szynek na śniadanie, wydają się co najmniej dziwne...

(Dalszy ciąg na str. 6)

JÓZEF ROŚKIEWICZ

W dniu 10 bm. egzekutywa Komitetu Fabrycznego PZPR której przewodniczył sekretarz Edward Cisowski wysłuchała i akceptowała informację złożoną przez komisję Skarg i Zażeń, a dotyczącą przyjmowania i załatwiania skarg, zażeń i wniosków pracowników huty.

W I półroczu br. do KF wpłynęły 174 skargi i zażalenia odwołane. Dotyczyły one głównie polityki mieszkaniowej, spraw zatrudnieniowych i stosunków międzyludzkich. Z ilości tej załatwiono 91, pozostałe znajdują się w toku załatwienia.

W minionym okresie — w stosunku do analogicznego okresu roku ubiegłego — nastąpił spadek ilości skarg i zażeń dotyczących współpracy w zespołach pracy oraz z dziedziny zatrudnieniowo-płacowej. Wzrosła natomiast ilość skarg i zażeń dotyczą-

Z obrad egzekutywy KF PZPR

## Ilość skarg i zażeń maleje Rozwój szeregów partyjnych

cych gospodarki mieszkaniowej, bowiem aż 40% ogółu skarg dotyczy tego problemu.

Do komisji wpływają również anonimowe. Są one z reguły oskarżeniami bezpodstawnymi, niepokrywającymi się z prawdą. Ich autorzy kierując się niskimi pobudkami, wyrządzają uczciwym ludziom niepowetowane krzywdy moralne.

Dobłą praktyką stosowaną od dłuższego okresu jest przysyłanie do poszczególnych KZ i POP listów dotyczących ich rejonu. Taki tryb postępowania daje możliwość szybszego i skuteczniejszego załatwienia oraz poznania proble-

mu w miejscu jego powstania.

Na posiedzeniu oceniono również rozwój szeregów partyjnych. W I półroczu br. w szeregi hutniczej organizacji partyjnej wstąpiło 157 towarzyszy, w tym 140 robotników. Większość nowoprzyjętych rekrutuje się z aktywów Związku Młodzieży Socjalistycznej, którzy legitymują się lepszą znajomością życia społecznego i partyjnego.

Wyniki wzrostu szeregów partyjnych byłyby na pewno jeszcze lepsze, gdyby we wszystkich organizacjach partyjnych prowadzona była dobra praca ideowo-wychowawcza. To też zwrócono uwagę, by organizacjom P-40, P-60, P-64 i W-41 udzielić w tym zakresie pomocy.

Na terenie huty prowadzone są obecnie rozmowy partyjne, w których ocenia się aktywność każdego członka partii. W czasie rozmów ujawniło, że nie wszyscy jej członkowie są komunistami. Stąd też w I półroczu skreślono, bądź wykluczono z partii 20 członków i kandydatów.

Egzekutywa w całości akceptowała wnioski zgłoszone przez Komisję Organizacyjną KF oraz postanowiła jeszcze w bm. odbyć spotkanie z sekretarzami KZ oraz kierownikami poszczególnych jednostek organizacyjnych huty. W drugiej części obrad omawiano sprawy organizacyjne.

STANISŁAW ŻMUDA

## „ZŁOTA KSIĘGA”

(Dokończenie ze str. 1)

niej wpisanych. Aby utrwalić w pamięci przyszłych pokoleń nazwiska zasłużonych, których czynny pozostawiają trwały ślad w tworzeniu majątku huty, zalecamy by księgi, w których wpisywane będą nazwiska ludzi dobrej roboty były otwierane w poszczególnych zakładach i wydziałach huty.

Wpisani do Złotej Księgi

Konferencja Samorządu Robotniczego HIL — rok rocznicę w przededniu święta 22 Lipca — podejmować będzie uchwałę, na mocy której nie

więcej niż 20 osób zostanie wpisanych do Złotej Księgi. Wpisani do niej na uroczystym spotkaniu otrzymają dyplom potwierdzający wpis do Złotej Księgi oraz plakietkę. Ich osiągnięcia będą również szeroko popularyzowane wśród całej załogi poprzez publikacje w biuletynie informacyjnym huty oraz na łamach „Głosu Nowej Huty”.

Ponadto wpisany do Złotej Księgi wykonany zostanie portret, które zostaną umieszczone w Galerii Zasłużonych, zaś ich osiągnięcia będą — na specjalnej karcie — wpisane do akt osobowych. (Staż)

## Seminarium ogólnopolskie w HIL temat: sprawy szkoleniowe

Wczoraj rozpoczęło się w Hucie im. Lenina seminarium szkoleniowe zorganizowane przez Radę Zakładową Kombinatu. Tematem spotkania jest omówienie form szkolenia związkowego w oparciu o wytyczne Centralnej Rady Związków Zawodowych. A jednocześnie nastąpi wymiana doświadczeń w działalności szkoleniowej. Jak wiadomo, nasza organizacja związkowa posiada w tej dziedzinie znaczny dorobek, a szczególnie dobre wyniki osiągnęła poprzez Studium Wiedzy Związkowej.

W seminarium biorą udział przedstawiciele CRZZ, Zarządu Głównego ZZH, Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Krakowie oraz przewodniczący rad zakładowych z kluczowych zakładów pracy. Udział w seminarium zgłosił m. in. także zakłady przemysłowe jak: Huta im. Bolesława Bieruta w Częstochowie, Huta Stalowa Wola, Huta Kościusko, Huta Bato-

ry, Stocznia im. Lenina w Gdańsku, Kopalnia Lenina, Zakłady H. Cegielskiego w Poznaniu, Stocznia im. Warskiego w Szczecinie, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, Zakłady Azotowe w Tarnowie, Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu, Zakłady Odzieżowe w Bytomiu, Zakłady Chemiczne w Kędzierzynie.

W pierwszym dniu seminarium jego uczestnicy zwiedzili kombinat i następnie dokonali wymiany doświadczeń w zakresie form i metod szkolenia związkowego. W godzinach popołudniowych nasi goście z całego kraju wyjechali do Raby Niżnej zwiedzić budowę nowego ośrodka wypoczynkowego HIL oraz do Sromowiec gdzie przewidziany jest nocleg. W sobotę wezmą udział w spływie tratwami na Dunajcu, a następnie wyjadą do Krynicy gdzie budowany jest Dom Zdrowia — ośrodek leczniczo-wczasowy HIL. (Jd)

### OD POCZĄTKU PRL



Julian Hrabia należy do tych, którzy od pierwszych dni powstania PRL służą swoją pracą Ojczyźnie.

Wkrótce po wojnie podejmując pracę w Kopalni w Mikulczycach, gdzie pracuje do 1951 r. Zmierzając do swoich rodzinnych stron przenosi się do Olkusza, pracuje w Fobryce Naczyń.

W roku 1954 rozpoczyna pracę w HIL i tutaj pozostał do dzisiaj. Jest świadkiem pierwszych spustów surowki. Pracuje w Oddziale Rozlewania Wielkich Pieców. Pracownik z ob. Juliana nadzwyczaj solidny i dyscyplinowany. Nie obca mu jest działalność społeczna. Pełnił funkcje w organizacji związkowej. Posiada szereg wyróżnień i dyplomów. W roku 1972 otrzymuje Złoty Krzyż Zasługi.

W tym też roku spotyka go inna niespodzianka. Wydział

Wielkie Piece w związku z likwidacją etatów postanawia rozstać się ze swoim pracownikiem, który przepracował tu 18 lat. Niezrażony tym, kieruje ob. Julian swoje kroki na inny trudny odcinek pracy do Stalowni Konwertorowej. Tutaj również pracuje w Oddziale Rozlewania tym razem stali. Musi uczyć się nowej specjalności. Nie jest to takie łatwe biorąc pod uwagę podeszły już wiek. Niemniej jednak chęci i upór robią swoje. I tutaj w Stalowni ob. Hrabia staje się wkrótce wyróżniającym pracownikiem. W opinii przełożonych może być wzorem dla młodej w większości załogi Stalowni Konwertorowej. Współpracownicy darzą go wielkim szacunkiem i uznaniem.

Trudno jest jednak pogodzić się z bezduszością taryfikatorów i przepisów. Po przepracowaniu 20 lat w HIL Julian Hrabia posiada wcale nie najwyższe uposażenie. Do emerytury jeszcze kilka lat i być może ktoś dostrzeże zasługi skromnego, nadzwyczaj ofiarnego pracownika...

RYSZARD WOJTCWICZ  
(korespondent)

### DZIWNE PRAKTYKI

Swoistą dyscyplinę i także kary za jej brak wprowadził ostatnio DZBM, do którego zadań należy troska o najmłodszych. Oto jeden z wielu przykładów.

Przeprowadza się sakoesywanie wymianę kuchetek gazowych. W przeddzień, obecnym przedpołudniem w domu mieszkańców, powiadamiano oświadczenie o przywozie piecyków, zaś tym, których w domu nie zastano, wkładano w szparę drzwi maleńką karteczkę następującej treści: „Proszę być w domu w dniu..., ponieważ będą rozwieszone kuchnie gazowe 4-palnikowe od godz. 8—13 — DZBM”.

Należy zaznaczyć, że na powiadomieniu nie było żadnej pieczątki, ani podpisu świadczącego o autentyczności wiadomości. Nie bez znaczenia jest fakt, iż przeciętny mieszkaniec, który po powrocie z pracy staje przed perspektywą: kuchnia i bumelka, czy pełna trzynastka i dyscyplina wybierze jednak to drugie. Któż bowiem ma możliwość w godzinach popołudniowych (gdą jeszcze kartki nie czytały), pertraktować z kadrami o konieczności uzyskania wolnego dnia z tak niezwykle ważnej, zdaniem administracji, przyczyny, jak zmiana wyposażenia mieszkania?

Mimo, iż od dnia wymiany kuchetek minęło 6 tygodni — administracja przeszła do porządku dziennego nad całą sprawą. Powiadomiono? Nie byłoby w mieszkaniu — nie będzie miał kuchni.

Tak karano „mieszkańców os. Słonecznego, Centrum „B” i Szklane Domy — podległych Administracji Domów Miesz-

### DLA NAUCZYCIELI — HUTNIKÓW

Z okazji zakończenia roku szkolnego Minister Oświaty i Wychowania JERZY KUBERSKI przyznał nagrody nauczycielom Zasadniczych Szkół Zawodowych Huty im. Lenina. Otrzymały je: inż. HENRYK HARĄŃCZYK — dyrektor ZSZ HIL, mgr ROMAN PYJOS, CZESŁAW KAZIMIERCZAK oraz mgr inż. MARIAN JOMROZ.

Ponadto nagrody Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego otrzymali mgr inż. MIROSLAWA GORAZDA i BOGDAN TOBOLA — nauczyciele ZSZ HIL. (RD)

kalnych Nr 5. Na marginesie tej lekceważącej działalności dodać należy, że podobne praktyki mają miejsce również podczas innych prac remontowych, np. wylewki balkonów, zakładanie gumolitów, bądź przebijanie parkietów. (ES)

Pani Danucie Szwertner wyrazi głębokiego współczucia w związku ze śmiercią Meża

Janusza Szwertnera składają  
PREZYDIUM RZK,  
POP PZPR, ZARZĄD  
i PRACOWNICY PKPZ  
w HUCIE im. LENINA

Towarzyszowi

Feliksowi  
Białkowskiemu

sekretarzowi KZ PZPR  
P-64 wyrazi głębokiego  
współczucia z powodu  
śmierci Ojca składa  
KOLEKTYW  
KIEROWNICZY P-61

Mgr inż. Ryszardowi  
Kuskowi

Kierownikowi Wydziału  
P-64, wyrazi głębokiego  
współczucia z powodu  
śmierci Siostry składają  
współpracownicy i załoga  
Walcowni Drobnej i Dru

Mgr Krystynie  
Zduńcynek

wyrazi współczucia z powodu śmierci Ojca składają  
koleżanki i koledzy  
z Dyrekcji Ekonomicznej  
HIL

Inż. Tymoteuszowi  
Królowski

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Żony

Kierownictwo, KZ PZPR  
i Rada Zakładowa  
Zakładu Wielkopiecowego  
oraz Koleżanki i Koledzy  
z Wydziału Wielkie Piece



# Hutnicy poca się cały rok...

(Dalszy ciąg ze str. 1)

ki artykułów gospodarstwa domowego..

Cieężko pracują również stalownicy. W żarze martenów leje się pot strumieniami. Ewentualne, lipcowe upały nie będą tu niespodzianką. Napojów jest pod dostatkiem — wody mineralnej, herbaty, mleka nie brakuje.

Gdy zaistnieje potrzeba dostawy zostaną zwiększone. Na Martenowskiej poprawiły się też warunki socjalne. Pracownicy otrzymali dwa nowe pokoje śniadaniowe w pomiesz-

zeniach specjalnie na ten cel wygospodarowanych. Jest tu czysto, chłodniej i spokojnie. Można zjeść posiłek i jednocześnie odpocząć. Obecnie buduje się jeszcze jedno pomieszczenie socjalne w rejonie wlewni.

Nielatwym problemem do rozstrzygnięcia jest sprawa posiłków regeneracyjnych — mówią: sekretarz KZ — Stanisław Guzik, zakładowy społeczny inspektor pracy — Eugeniusz Jarosz i sekretarz POP — Jan Bartkiewicz. Jeszcze na początku tego roku w porozumieniu z Dyrekcją



W pokoju śniadaniowym w Martenowskiej.

Administracji i OZR postanowiono wprowadzić posiłki regeneracyjne dla załogi Stalowni w I półroczu. Przygotowano w tym celu stołówki. I nic... Okazuje się, że OZR nie ma tylu pracowników, by sprostać nowemu zadaniu. Trzeci więc z kolei termin rozpoczęcia wydawania posiłków wyznaczono na 1 sierpnia.

W Stalowniach odczuwa się również niedobór pracowników. Ci, starzy pracownicy — mówi mistrz hali odlewniczej — Mieczysław Batorski — którzy przybyli z hut śląskich najczęściej mają ograniczenia zdrowotne, cały więc ciężar roboty przypada na tych młodszych stażem. Gdy mniejsze liczebnie obsady, ludzie są bardziej zmęczeni, wzrasta zagrożenie bezpieczeństwa...

Problemów jest o wiele więcej, jak zwykle w produkcji nigdy ich nie brakowało. Trzeba przy tym znaleźć czas i na pomoc, i radę... A w razie potrzeby zastąpić kolegę...

H. ROSIEK  
Fot.: S. Gawliński



Budowa oazy wypoczynku w Wyż. Wlewni, wykonywanej w czynnie społecznym.

— Pojedziesz bracie do Nowej Huty — powiedzieli Jurkowi Jarudze w Zarządzie Powiatowym ZMP w Kutnie. Widać w Kutnie w 1949 roku nie brakowało rąk do pracy i nie wstrzymywano młodych od opuszczenia własnego miasteczka, by karierę i zawód w wielkim przemyśle zdobyli. A więc z pewnością innej beczki to będzie historia niż ta zarysowana w nowej polskiej komedii „Wiosna — panie sierżancie”.

— No i co miałem odpowiedzieć, że nie pojedę? — opowiada przystojny, opalony mężczyzna w siłę wieku. Ze świeżą opalenizną kontrastuje szpakowata skroń.

Kartonik wizytówki, tekst drobnym drukiem wypisany: Jerzy Jaruga, dyrektor Uniwersytetu Robotniczego ZMS w Kutnie. To dzisiaj.

Wówczas, dwadzieścia pięć lat temu, Jerzy Jaruga, Stanisław Sniegucki i jeszcze inni ZMP-owcy z łódzkiego spotkali się na półrocznym kursie politruków. To znaczy za-



Stanisław Sniegucki.



Jerzy Jaruga.

stępów dowódców do spraw polityczno-wychowawczych.

Już w kwietniu objęli kursanci szefostwo. Jaruga z 39 brygadą SP rozlokował się w Bieńczykach. Junacy pracowali przy wykopach pod mieszkaniówką. Na A-1, na A-0.

— Na moich wykopach padł rekord Piotra Ożańskiego — przypomina Jaruga. — A w ogóle do brygady przywoziłem chłopaków z prawobrzeżnej Warszawy. A na Pradze — wiadomo — różni bywają ludzie. Więc miałem niezłego moją jak sobie jako szef od pol.-wych. poradę. Przecież trzeba było ich nauczyć i myć się codziennie rano, i skarpetki prać. No i pracować.

— Moja, 41 brygada — opowiada Sniegucki — też pracowała przy wykopach. Tyle, żeśmy rowy kanalizacyjne w Czyżynach kopali. Błoto, nie błoto. Śnieg nie śnieg. Już człowiek nawet nie bardzo pamięta, w jakich to warunkach pracowaliśmy. Ale chłopaki się nie łamały. Pamiętam, nie mieliśmy magazynów żywnościowych. Był upał i zgnilo mięso, przeznaczone na obiad. Co było robić? Daliśmy chłopakom dodatkowe racje chleba. No i bez protestów poszli do pracy.

Oglądamy stare zdjęcia. Na małych, pożółkłych fotografiach, przez amatora robionych, co wyraźnie widać, trudno kogokolwiek rozpoznać.

— O, ja siedzę tu w środku, obok pielęgniarki. O, tu, w tej rozchylonej koszuli!

— A to nasza reprezentacja brygadowa. Jedenastka przed meczem. Grałem na prawym łączniku. Te nasze zespoły to był początek „Stali”, dzisiejszego waszego „Hutnika”.

Ach te czasy! Młodość rozpierała chłopaków. Nie to dla nich było przemierzyć trasę Bieńczyce — Kraków — i spowrotem pieszo.

— Chociaż wtedy transport był naprawdę socjalistyczny. Każdym samochodem można było w te i wewte zabrać. Stawało się na krawężniku i tylko dawano znać ręką, a kie-

rowca lekko zwalniał i skakało się na pake. Oczywiście takie było prawo dla chłopaków w mundurach — opowiada Sniegucki.

— A jak kadra w odprasowanych na stojącą kankie spodniach wchodziła do „Turystycznej”, takiej restauracji koło dworca, to Cyganie z orkiestry przerywali graną melodię i ram-pam-pam — marsza wojskowego różni. Wiedzieli, że im się to opłaca, takie przytanie — wtrąca Jaruga.

Patrzą teraz na Nową Hute, której od lat tylu nie widzieli. Wdzięczni są, że zaproszono ich tutaj na spotkanie pionierów — dawnych budowniczych. Takie konfrontacje są potrzebne.

Sniegucki — jest dzisiaj kapitanem MO. Już od 20 lat pracuje w służbie śledczej. Jaruga — dyrektorem Uniwersytetu Robotniczego. Choć funkcji społecznych ma znacznie więcej, bo od czasów wypadku, po którym na rentę inwalidzką przeszedł, wszyscy mu mówią:

— Masz teraz bracie dużo czasu — to rób.

I doręczają pracy. Więc działa. Bo od tamtych SP-owsko-zetempowskich czasów uważa działanie za swoją wewnętrzną potrzebę.

B. ROSZKO  
Fot. J. PODLECKI

## ...Polecam zadmuchać wielki piec nr. 1 Huty im. Lenina...



O związkach premiera Piotra Jaroszewicza z Hutą im. Lenina można pisać wiele. Więcej, On sam o nas mówi: „...trudno dziś mówić o polskim hutnictwie, nie wspominając o Hucie im. Lenina, najbardziej nowoczesnej i przodującej...” toteż sądzę, że można po prostu powiedzieć — nasze sprawy, sukcesy i kłopoty są Mu znane i bliskie.

Piotr Jaroszewicz — żołnierz, generał LWP, działacz partyjny, mąż stanu.

Biografia pisana służbą dla Ojczyzny, życie wpisane na trwałe we wszystkie osiągnięcia PRL w minionym 30-leciu. Od Komisji Planowania Gospodarczego poprzez funkcje ministerialne, a od 1952 r. wiceprezesa Rady Ministrów do Premiera — zawsze zajmował się sprawami rozwoju gospodarczego Polski.

Wieloletni przewodniczący Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą, stały przedstawiciel Polski w RWPG i członek Komitetu Wykonawczego RWPG. Tam właśnie rozstrzygały się problemy rozwoju hutnictwa, tam zapadały decyzje o rozbudowie HIL, o dostawach surowców i urzędach dla huty i zawsze Piotr Jaroszewicz był w tych sprawach naszym gorącym orędownikiem i rzeczowym negocjatorem. Jego związki z hutą są wieloletnie i trwałe.

Odnótowuję pierwszą wizytę: 22 lipca 1954 r. wicepremier uczestniczy w pierwszym spuście surowki.

„...polecam zadmuchać wielki piec nr 1 Huty im. Lenina!” — rozkazuje Jaroszewicz. Ten rozkaz, mimo iż wydany w pokojowym boju o stal, zabrzmiał w tamtych latach zimnej wojny jak rozkaz bojowy, rozpoczynającego się wielkiego, wieloletniego natarcia w bitwie o Ciężki Przemysł.

Oraz ostatnia wizyta: 23 czerwca 1974 r., Premier Jaroszewicz uczestniczy w uroczystościach jubileuszowych Nowej Huty.

Jak na sumiennego Gospodarza przystało, wypytuje Ojców Miasta i Dzielnicy o szczegóły realizacji wielu postanowień, które tu zapadły w czasie Jego poprzednich roboczych wizyt w Hucie im. Lenina. A więc o postępy robót przy Fabryce Domów (decyzje o budowie podjęto w czasie spotkania Premiera z załogą HIL w październiku 1971 r.) o realizacji inwestycji związanych z ochroną środowiska, o przebiegu patronatu ZMS-owskiego nad budownictwem mieszkaniowym. Dodać muszę, że w czasie Złotu Młodzieży w Krakowie Premier już wizytował w towarzystwie I sekretarza KC pierwsze oddawane „puchatki” w Mistrzejowicach.

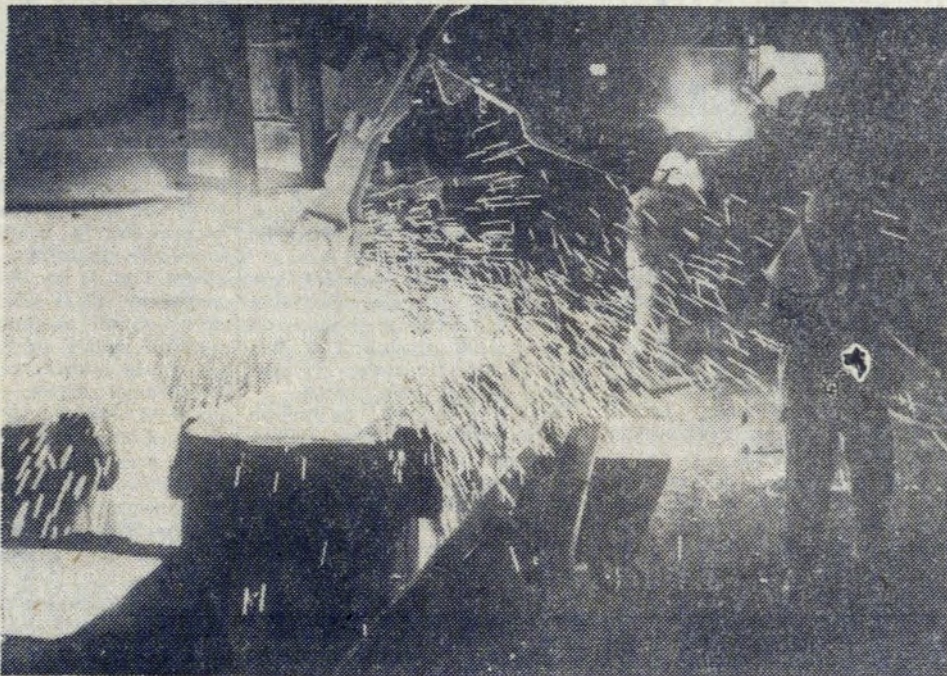
Ze szczególnym zainteresowaniem wysłuchuje Piotr Jaroszewicz informacji o budowie Domu Kultury Nowej Huty — inwestycji na którą czekaliśmy wiele lat, a której decyzja budowy również została zaaprobowana przez Premiera w październiku 1971 r.

Wreszcie rzecz najważniejsza — budowa walcowni blach transformatorowych, czołowa inwestycja kombinatu w tej pięcioletniej, przekształconej dziełach Jaroszewiczowi w jednolite zadanie inwestycyjne. Lustracje tej budowy to w zasadzie czysta inspekcja robocza, bowiem Premier na bieżąco zna postępy prac tej unikalnej w ramach RWPG budowy.

Dla nas, hutników kombinatu, tamten rozkaz sprzed dwudziestu laty pozostaje wciąż żywy.

Rozpalamy, uruchamiamy, wnosimy wciąż nowe, potężniejsze filary potęgi przemysłowej Polski, urzeczywistniając plan Drugiej Polski — nad realizacją którego czuwa Premier Jaroszewicz — Budowniczy Polski Ludowej.

LUDWIK MIKRUT



W żarze martenów pot leje się strumieniami...

Fot. S. GAWLIŃSKI

## Kącik obrony cywilnej

Dziś pragniemy zwrócić uwagę załogi huty na jedną z wielu dziedzin obrony cywilnej, na przemysł. Rozwija się on bardzo dynamicznie a jego modernizacja i unowocześnianie procesów technologicznych, stosowanie nowych rozwiązań postępu ten potęguje. Daje to podstawę do stałego wzrostu dochodu narodowego, ba, nawet do dumy narodowej. Z drugiej strony przemysł stać się może łakomym kąskiem w razie zagrożenia, obiektem, którego zniszczenie może całkowicie lub częściowo sparaliżować zaplecze kraju. Funkcjonowanie przemysłu może być zagrożone bezpośrednio, gdy stanie się on celem ataku, lub pośrednio — gdy wystąpią ograniczenia w komunikacji, dostawie surowców, współpracy kooperacyjnej wewnątrz państwa lub poza jego granicami.

Przemysł, to nie tylko baza surowcowa, obiekty i urządzenia, to także, nawet w wielu przypadkach — przede wszystkim — ludzie. Tu dochodzimy do jednego z najbardziej istotnych momentów obrony cywilnej — humanitaryzmu — mającego na celu ochronę ludności cywilnej i dóbr materialnych, mienia ogólnonarodowego. Stąd te różne zabiegi sprawa- dzające się do obrony biernej: mnogość schronów i ukryć,

środków ochrony indywidualnej, sprawnie działający system ostrzegania i alarmowania, plany „rozśrodkowania” ludności i niesienia pomocy osobom poszkodowanym.

Błędem byłoby patrzeć na obronę cywilną wyłącznie przez pryzmat konfliktu zbrojnego. Podkreślić należy, że obrona cywilna ściśle wiąże się z dniem dzisiejszym, kiedy awarie, klęski żywiołowe i katastrofy są równie dotkliwym ciosem dla gospodarki narodowej. Sytuacje te stają się polem dla specjalistów, członków jednostek samoobrony, wykorzystania ich umiejętności i stojącego do dyspozycji sprzętu.

W ogólnopolskowym systemie obrony cywilnej huta nasza odgrywa niepoślednią rolę, dlatego też sprawom obrony poświęca kierownictwo i załoga wiele uwagi. Rezultatem tego jest wysunięcie się kombinatu na jedno z czołowych miejsc w przygotowaniach OC, w dysponowaniu już dziś obiektami ochronnymi, siecią ostrzegania i alarmowania, ludźmi zdolnymi wykonać zadania wynikające z sytuacji.

Huta, z uwagi na wielkość obszaru i produkcję, w oparciu o uzyskane dotychczas doświadczenia została podzielona na kilka rejonów, w których powołano Zakładowe Oddziały Samoobrony. Jest to coś nowego w organizacji i o tych szczegółach oraz o ludziach tworzących podwaliny struktury organizacyjnej będzie mowa w następnym kąciaku OC.

Cz. Gierulski, J. Rośkiewicz



# Czy pracujemy bezpiecznie?

W pierwszym półroczu 1974 r. uzyskano w HIL dalszą poprawę stanu BHP, co wyrażało się zmniejszeniem wskaźnika częstotliwości wypadków ogółem w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego o 10,6 proc. a wskaźnika częstotliwości wypadków ciężkich nawet o 18,8 proc. Stracone dni chorobowe po wypadkach w pracy zostały zmniejszone o 9,9 proc. Załoga huty wzrosła w tym czasie o 2,8 proc.

Najlepsze wyniki uzyskały: Wydział Tokarnia Walców, który pracował przez całe półrocze bez wypadków przy pracy, Zakład Materiałów Ogniotrwałych, który obniżył wypadkowość w stosunku do ub. roku o 60 proc., Zakład Przetwórstwa Hutniczego w Bochni, zmniejszając wypadkowość o 54 proc. i wydział Pionu Głównego Energetyka — o 25 proc.

Inne jednostki, które uzyskały korzystne wyniki w pierwszym półroczu to: Wydział Głównego Mechanika, Walcownia Gorąca Blach, Zakład Walcownia Zimna Blach, Wydział Rur Zgrzewanych, Walcownia Slabing, Transport Kolejowy, Dział Kontroli Jakości, Zakłady Badawcze, Oddział Warsztaty Szkodowe, Wydział Magazynów Inwestycyjnych. Obniżył wypadkowość także Zakład Stalowniczy, jednak wskaźnik częstotliwości wypadków tego zakładu jest nadal wysoki i należy do najwyższych w hucie.

Pogorszenie wskaźników wypadkowych odnotowano w takich wydziałach i jednostkach jak: Aglomerownia II, Wielkie Piece, Wydział Walcowni Wstępnej, Walcownia Drobnia i Druku, Walcownia Gorąca Taśm Zakład Koksochemiczny, Ośrodek Mechanizacji i Automatyzacji, Wydział Magazynów, a także wydziały Dyrekcji Administracyjnej i Inwestycyjnej. Pogorszenie to w większości przypadków nie jest duże, wy-

nosi od 5 do 20 proc. i można przypuszczać, że przynajmniej niektóre z wymienionych jednostek, dzięki odpowiedniej działalności profilaktycznej w drugim półroczu, uzyskają także poprawę wyników.

Z analizy poszczególnych wypadków można wyciągnąć pewne spostrzeżenia i uwagi. I tak np. w okresie I półrocza największą częstotliwość wypadków występowała wśród pracowników zatrudnionych na zmianie nocnej. Większość wypadków dotyczyła urazów rąk i nóg. Stanowiły one 33,3 proc. ogółu wypadków.

Rozpatrując wypadkowość wg stażu pracy, stwierdzono, że największą częstotliwość występuje w grupach pracowniczych o krótkim (do pół roku) stażu pracy. Jest ona dwukrotnie wyższa, niż np. u pracowników pracujących już w hucie ponad 5 lat.

Dosć znaczny jest udział w ogólnej ilości wypadków zachodzących w transporcie, zwłaszcza w transporcie ręcznym a następnie pionowym. Ogólny udział wypadków związanych z pracami transportowymi wynosił w I półroczu 1974 r. — 20,4 proc. ogółu wypadków. Dalsze 20,7 proc. wypadków miało miejsce przy pracach remontowych i przeglądach maszyn, urządzeń.

Zdarzały się także wypadki poza stanowiskami pracy, głównie w pomieszczeniach socjalnych, w drodze do pracy na

teren huty a także na drogach obok budynków wydzielonych. Wypadki poza stanowiskami roboczymi, lecz liczone jako wypadki przy pracy, stanowiły w pierwszym półroczu 8 proc. ogółu wypadków.

Z przyczyn technicznych notowano w hucie w pierwszym półroczu br. 17 proc. wypadków spowodowanych głównie niewłaściwym stanem urządzeń. Większość natomiast wypadków spowodowana była takimi przyczynami, jak: nieprzestrzeganie przepisów i instrukcji (37,3 proc. ogółu wypadków) oraz wadliwa organizacja pracy (32,1 proc. ogółu wypadków).

Dla polepszenia warunków bezpieczeństwa pracy, Dział BHP huty niezależnie od przeprowadzonych kontroli zabezpieczenia stanu urządzeń i różnych kontroli specjalistycznych, wydaje komunikaty BHP o zaistniałych wypadkach w innych zakładach przemysłu hutniczego, które z uwagi na swoją charakterystykę mogą być i są wykorzystywane w ramach szkoleń i instruktaży pracowników HIL. Również dla przypomnienia o konieczności przestrzegania przepisów i instrukcji, wydawane są pisma i polecenia dyrektora, jak np. ostatnio pismo obojętne dyrektora technicznego nr 1 z dnia 1. 07. 74 r. w sprawie wzmocnienia dyscypliny przestrzegania przepisów bhp.

St. Inspektor BHP  
Krzysztof Kuske

## Śladem naszej krytyki

W związku z felietonem pt. „Aleje ogórkowe”, zamieszczonym w nr 20 „Głosu”, otrzymaliśmy pismo ze Spółdzielni Ogrodniczej „Ziemi Krakowskiej”, z którego wynika, że:

■ Niedobory w kwiaciarniach wystąpiły z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych dla kwiatów ogrodowych. Brak kwiatów dotyczył nie tylko Nowej Huty, ale i Krakowa, a także innych miast w kraju.

■ Złe zaopatrzenie w warzywa tłumaczy się tym, że w okresie wiosenno-letnim występują braki asortymentowe, a produkcja nowalijek jest opóźniona i podaż jej na rynek jest niewystarczająca. Pismo nie zgadza się z tezą autora felietonu, jakoby zaopatrzenie Nowej Huty w warzywa było fatalne, stwierdzono bowiem w dniu 18 maja, że wszystkich dostępnych na rynku warzyw było w nowohuckich sklepach pod dostatkiem.

■ Ilość i rozmieszczenie sieci placówek handlowych w dzielnicy uzależniona jest od otrzymywanych przydziałów lokali, zatwierdzanych lokalizacji dla sieci drobnotalicznej itp. Sprawy

te znajdują się w gestii Urzędu Dzielnicowego w Nowej Hucie.

■ Autorzy pisma zapewniają, że Spółdzielnia traktuje priorytetowo potrzeby Nowej Huty i niejednokrotnie otrzymuje większą pulę towarów atrakcyjnych, niż inne dzielnice Krakowa.

■ Dziękujemy za wyjaśnienie i wierzymy, że potrzeby mieszkańców naszej dzielnicy będą rzeczywiście traktowane na równi ze starym Krakowem, a nawet z większą troską, co dyktuje fakt, iż jesteśmy dzielnicą przemysłową i dobre zaopatrzenie w warzywa ma u nas znaczenie szczególne.

Fryderyk Tekieli

## FRASZKI

Miesiąc przed wyjazdem  
Babcia list wysłała.  
List doszedł, lecz wcześniej  
Babcia przyjechała.

✱

Zdarzy się i w Polsce  
Jakiś Al Capone  
Co ma do „kanciarstwa”  
Zdolności wróżdzone.  
Czuje się potężny,  
Zgrywa Herkulesa  
Póki nie natrafi  
Na swojego Nessę.

## WYJAŚNIENIE, które nic nie wyjaśnia

W nr 21 „Głosu Nowej Huty” zamieściłem notatkę informującą o utrudnieniu w organizacji pracy spowodowanym zmianą systemu łączności między mistrzem przygotowującym zestawy i mistrzem hali rozlewniczej a ustawowcem transportu kolejowego w rejonie Stalowni Konwertorowej.

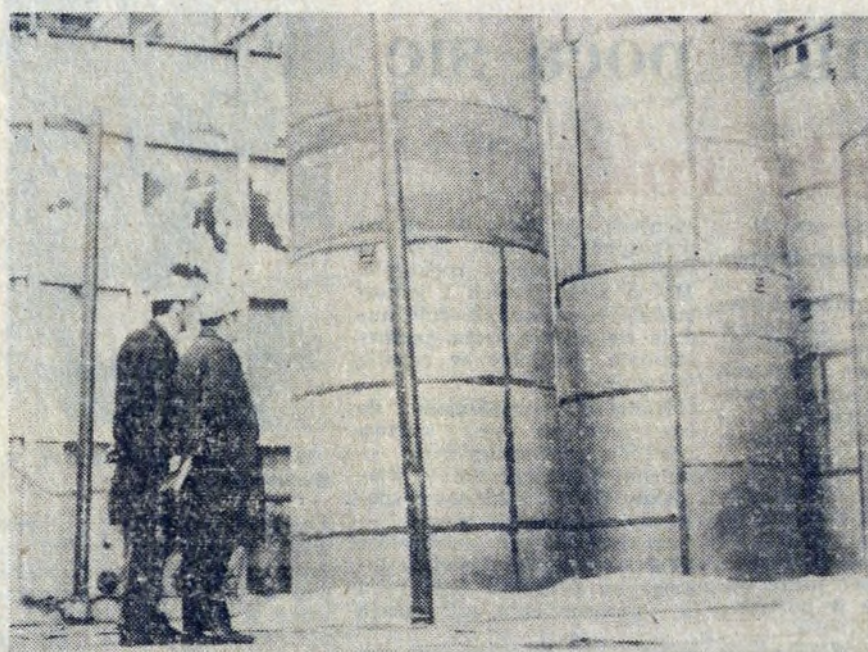
Nie będę powtarzał, w czym trudność, jako że opisałem ją dokładnie. Z satysfakcją odnotowuję więc fakt szybkiej reakcji na notatkę Szefa Transportu Kolejowego inż. Witolda Szczepańskiego.

Na tym kończy się niestety moja radość. Piszę bowiem szef w piśmie do redakcji powołując się na Protokół nr 8/P-90/72 Komisji Powypadkowej Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali, wymienia utytułowany skład Komisji, przedstawia zalecenia dla Pionu Transportu, powołuje się na Przepisy Ruchu R-1

Ministerstwa Komunikacji „obowiązujące na kolejach użytku publicznego i niepublicznego w PRL” i stwierdza że „notatka nosi zbyt uszczupły charakter”.

Wspomina szef także, że „wniosek racjonalizatorski uznany został przez fachowców za słuszny, celowy i zalecony do rozpowszechnienia w innych zakładach o podobnych warunkach pracy manewrowej” i że stawiam racjonalizatorów pod przegięz opinii publicznej, bez uzasadnienia i rozeznania sprawy.

Cóż, wypada mi tu stwierdzić, że wszystko to prawda. Rzeczywiście rozwiązanie samo w sobie jest dobre, a że nie ułatwia lecz utrudnia organizację pracy, to być może jest nieważne. Ze traci się tak wiele cennego czasu na przywoływanie ustawia, że opóźnia to wykonywanie zadań — o tym też ani słowa. Według mnie wniosek jest



W wyżarzalni Walcowni Zimnej praca jest niełatwa nie tylko w lecie...

Fot.  
S. GAWLIŃSKI

## Studium dla korespondentów „Głosu” — zakończone

Po niemal 6-miesięcznej pracy dobiegła końca zajęcia w zorganizowanym przez naszą redakcję i prowadzonym pod egidą TWP w Krakowie, Studium dla Korespondentów „GNH”. Spotkaliśmy się z naszymi korespondentami z wydziałów huty 23 razy. Uczylimy się wspólnie jak najlepiej, najpoprawniej i najbardziej komunikatywnie pisać. Omawialiśmy najczęściej pojawiające się w korespondencjach błędy językowe.

Bardzo udane były spotkania uczestników Studium z naukowcami i wybitnymi krakowskimi dziennikarzami, m. in. z kierownikiem Studium Dziennikarskiego UJ doc. Jackiem Kajtochem, dr Goban-Klasem, kierownikiem Ośrodka Badań Prasoznawczych doc. Walerym Pisarkiem, Januszem Roszką z Przekroju, Januszem Hańderkiem z Gazety Krakowskiej, kierownikiem krakowskiej redakcji PAP Jerzym Grzywą, Zdzisławem Drukarnię Prasa w Krakowie, gdzie drukowany jest codziennie „Głos Nowej Huty” zapoznając się z całym cyklem powstawania gazety. Byliśmy też gośćmi Ośrodka Telewizyjnego na Krzemionkach, poznaliśmy tzw. „kuchnię telewizyjną”.

Do bardzo ciekawych i udanych należały lektury o sytuacji międzynarodowej wygłoszone przez lektora KW PZPR w Krakowie Andrzeja Lisowskiego. Dużo korzyści odnieśliśmy ze spotkania z dyrektorem ekonomicznym HIL inż. mgr Stanisławem Szeńskim, który przedstawił słuchaczom najistotniejsze problemy kombinatu. Udało się również spotkanie z ekspertami japońskimi, pomagającymi hucie w budowie Walcowni Blach Karoseryjnych.

Byliśmy wspólnie w Teatrze Ludowym i dyskutowaliśmy na temat oglądnętego spektaklu. Zapoznawaliśmy się z lekturami.

Zajęcia na Studium zostały ostatnio zakończone uroczystym spotkaniem w Klubie NOT. Słuchacze otrzymali zaświadczenia o ukończeniu studium, a najpilniejsi i najaktywniejsi z nich wyróżnieni zostali nagrodami książkowymi. Wieczór zakończył się miłą „potaczką”.

Z inicjatywy samorządu studium i przy dużej pomocy ze strony władz huty udało się nam zorganizować wspólną, bardzo interesującą wycieczkę do NRD. Zwiedziliśmy Berlin i Poczdam, byliśmy gośćmi gazet zakładowej „Unser Friedenswerk” w Eisenhüttenstadt. Miłe i bardzo pożyteczne było spotkanie z redakcją i tamtejszymi jej robotniczymi korespondentami. Wymiana doświadczeń pomoże nam na pewno w dalszej pracy dla huty.

O wrażeniach z tej wycieczki napiszemy niebawem i my i nasi korespondenci, wrażeń mieliśmy bowiem bardzo wiele.

Nie ulega wątpliwości, że dzięki ukończonemu szkoleniu nie tylko podnieśliśmy swe kwalifikacje, ale utworzyliśmy zwartą i mocno związaną z redakcją, grupą ludzi wspólnie tworzących naszą — „hutniczą gazetę”. Korespondenci „gazety”, a jest ich obecnie około 40 są lepiej przygotowanymi do swej pracy. Wiemy, że redakcja może zawsze na nich liczyć.

I to właśnie, mocniejsze związanie gazetę poprzez korespondentów z terenem, z wydziałami huty, z rozgrywanym w nich codziennym życiem, uważamy za ogromną korzyść dla pisma.

JERZY DANIEK

## Korespondenci piszą

### OSZCZĘDZAJMY DREWNO!

Coraz częściej zastępujemy drewno innymi materiałami. Są to z reguły tworzywa sztuczne, bądź żelazo lub inne metale. Coraz częściej też zamiast drewnianych podkładów kolejowych stosujemy strunobeton. W radiach obudowę drewnianą zastępujemy tworzywem sztucznym. Szkoda tylko, że pogarsza się przez to barwa i ton głosu,

niemniej zmuszają nas do tego konkretne fakty. Lasów mamy coraz mniej, a więc i coraz mniej drewna. Wydawać się to może zaskakujące w zestawieniu z tym co słyszymy często o zalesianiu nowych terenów. Rzeczywiście jest jednak mniej optymistyczna. Lasy nasze zostały strasznie przetrzebione w czasie okupacji. Późniejsza gospodarka też nie zawsze była dla nich życzliwa. Gdy tak już popadam w refleksyjny nastrój, oburza mnie obserwacja gospodarki drewnem w hucie: wszelkiego rodzaju podkładami, deskami, okraglakami i kantówkami na rusztowania. Szczególnie już niedbalstwo trwa w gospodarce drewnianymi paletami. Zastępuje się je już wprawdzie metalowymi, niemniej drewnianych używa się jeszcze bardzo dużo. Głównie w ZMO. Na drewnianych paletach dostarczane są także materiały ceramiczne z zagranicy np. z Austrii. Aż dziw bierze, że i te zagraniacze są palone (w stalowniach), niszczone, bądź leżą gdzieś i gniją na deszczu. Całe magazyny ZMO obstawione są drewnianymi paletami. Część z nich nie nadaje się już do użytku, wiele można zregenerować. Nie jednak z tych rzeczy się nie robi. Pali się je natomiast co jakiś czas, zamiast np. przekazać pracownikom. Deski z palet z powodzeniem mogłyby być wykorzystane na działkę lub do zagospodarowania piwnicy.

Nie to jest jeszcze w tym wszystkim najważniejsze. Takie postępowanie wpływa demoralizująco na młodych pracowników, którym tyle się mówi o gospodarności i oszczędności. W tym samym ZMO wiszą piękne hasła o gospodarności i jako-

ści. Gościmy również w hucie coraz więcej specjalistów zagranicznych. Polski przemysł staje się coraz głośniejszy w świecie. Nie pozwólmy więc, aby w świat szła opinia o polskim marnotrawstwie i niegospodarności.

(mg)

### DZIAŁAJĄ NA RZECZ LUDOWEJ OBRONNOŚCI

Ostatnio odbyła się dzielnicowa narada instruktorsko-szkoleniowa połączona z weryfikacją kadry instruktorów obrony cywilnej z terenu dzielnicy Nowa Huta. Przedmiotem narady było zapoznanie z głównymi kierunkami i formami rozwoju szkolenia ludności w zakresie OC.

Dokonano oceny całokształtu działalności organizacyjno-szkoleniowej tej kadry oraz działalności społecznej. Analizując to zagadnienie nie należy stwierdzać, że Sztab dysponuje pokorną liczbą instruktorów cieszących się autorytetem, mających duży zasób wiedzy fachowej w tym zakresie — gros z nich to pracownicy HIL oraz pionu oświaty. Spora część kadry systematycznie się dokształca na kursach organizowanych przez WSzW Kraków, czy też Ośrodek Szkoleniowy w Starej Miłosnej k/W-wy. Na przestrzeni ostatniego okresu czasu kilkanaście osób podwyższyło swoje uprawnienia, uzyskując klasę pierwszą instruktora, a ponad 10 osób zdobyło uprawnienia asilując szereg tej kadry.

W większości instruktorów angażuje Sztab oraz oddziały samoobrony tj. TOS-y, ZOS-y, ZGS-y do realizacji szkolenia podstawowego doskonalącego oraz specjalistycznego stanów osobowych tych oddziałów. Dużą część kadry szkoli w zakresie masowym załogi poszczególnych nowohuckich zakładów pracy oraz ludność niepracującą

(Dalszy ciąg na str. 6)

MIECISŁAW GIL



# SPORT

## Siatkistyka

### Siatkarze przygotowują się do ligowej batalii

Jedyny reprezentant Hutnika w I lidze — zespół siatkarzy rozpoczął przygotowania do walk o tytuł mistrza Polski. Pierwszym etapem budowania formy jest udział w dwu międzynarodowych turniejach siatkarzy we Włoszech. Pierwszy w dniach od 15—17 w Palermo, drugi w dniach 19—21 w Messynie.

Do słonecznej Italii wyjechał następujący skład: Sańka, Kolodziejski, Szymczyk, Ruszczyński, Słowakiewicz, Grzelak, Piwowar, Kowal, Rzepiecki. Zawodnikom towarzyszą dwaj trenerzy mgr Kobędza i Siracki oraz mgr Szczepka —

kierownik wyszkolenia KS Hutnik, mgr Kotuła — kierownik sekcji p. siatkowej i tow. Zmuda — sekretarz RR.

Z przedstawionego składu widać, że w zespole Hutnika nastąpiły zmiany. Ubyli na skutek zakończenia kariery zawodniczej Wiesław Jezierski, Henryk Czarnota i Grzegorz Gąsiorek. Ich miejsce zajęli juniorzy, wychowankowie klubu: Kowal, który jedzie już na turnieje, oraz Grodziński, Skrzyński i Krawczyk. Całkowicie „nową twarzą” w zespole jest Knapczyk były zawodnik krawkowskiego AZS.

Co robili siatkarze po zakoń-

czeniu rozgrywek i jakie są ich dalsze plany? Otóż ostatnie dwa miesiące poświęcone były na roztrenowanie i leczenie kontuzji. Treningi zawodnicy zaczęli w dniu 3 lipca trenując na wolnym powietrzu i w hali. W pierwszych dniach sierpnia zawodnicy wyjadą na obóz do Rudna, po powrocie przygotowywać się będą na miejscu, a następnie wyjadą na kolejny obóz tym razem do Rembertowa, ośrodka znanego z przygotowań naszej kadry piłkarskiej do mistrzostw świata.

Jak widać z przytoczonych przykładów najbliższe miesiące są niezwykle pracowite. Ale w dzisiejszym sporcie liczy się tylko praca i jeszcze raz praca. Dlatego z uwagą będziemy śledzić przebieg przygotowań do sezonu siatkarzy. Jest to bowiem w tej chwili jedyny zespół w naszym klubie, który może się poszczycić osiągnięciami na skalę całego kraju.

## XXI SPARTAKIADA

Nie mają szczęścia do pogody organizatorzy tegorocznej spartakiady. Biegi przełajowe, które były kolejną konkurencją XXI Spartakiady TKKF ZMS HiL odbyły się po długotrwałych opadach deszczu i przy przenikliwym zimnie. Trasa biegów wyznaczona na terenach obiektów sportowych KS „Hutnik” była b. trudna, wymagająca dużych umiejętności od uczestników.

Znakomicie spisali się reprezentanci Ogniska W-3, którzy łącznie zdobyli 90 pkt i tytuł mistrzowski. (W punktacji brano pod uwagę miejsca uzyskane w poszczególnych kategoriach wiekowych oraz masowość). Drugie miejsce przypadło w udziale Ognisku TE 83 pkt., a trzecie reprezentacji Ogniska ZB 79 pkt. Dalsze miejsca zajęli: PT, P67, ZRH, DKJ, P64, ZK, W-1, ZH, P66, W96, W17.

Indywidualnie wśród kobiet zdecydowanie zwyciężyła Halina Juda ZRH, druga była Barbara Rokita PT, a trzecia Barbara Waligóra PT.

Mężczyźni rozgrywali biegi w dwóch kategoriach wiekowych. Do 35 lat po dramatycznej walce, o centymetry zwyciężył Tadeusz Błaszczak ZRH przed Andrzejem Dziurą TE. Trzecim był Tadeusz Gadek P67.

Powyżej 35 lat zawodnicy startowali na krótszym dystansie. Doskonale spisali się reprezentanci TE zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwyciężył Adam Lisikiewicz przed Adamem Gaworem i Bogdanem Granatem.

Biegi przełajowe stanowią imprezę — wizytówkę naszego hutniczego TKKF-u. Również i w tym roku zawody zostały przeprowadzone na przysiółkową piątkę z plussem. Dodatkową ich atrakcją był puchar za masowość. Zdecydowanie w tej klasyfikacji zwyciężyli reprezentanci W-3, którzy wprowadzili do zawodów aż stu uczestników, w tym 22 panie.

JACEK ROMISZEWSKI  
(korespondent)

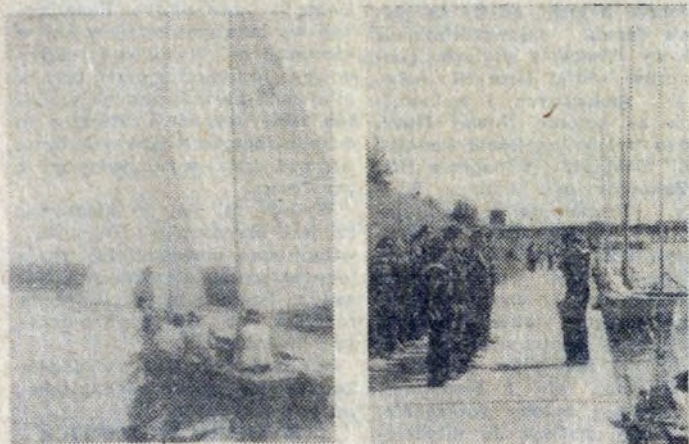
## Harcerze-wodniacy płyną do Gdańska

W dniu 21 czerwca br., na 10 łodziach żaglowych, wyruszyło z Krakowa Wisła do Gdańska 50 nowohuckich harcerzy-żeglarzy. Uczestnicy tego rejsu składają się z członków drużyn Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej ze szczebli harcerskich: im. Marii Dąbrowskiej (XI Lic. Ogólnokształcące), im. K. K. Baczyńskiego (Zespół Szkół Mechanicznych) i im. M. Curie-Skłodowskiej (Zespół Szkół Elektrycznych). Większość tych łodzi żaglowych harcerze wykonali własnymi siłami.

Jak wynika z przesłanego do Komendy Hufca ZHP w Nowej Hucie meldunku z dnia 1 bm., młodzi żeglarze osiągnęli w tym dniu Kazimierz Dolny. Prawie na

wszystkich postojach harcerze zwiedzają zabytki. Nowohuckim harcerzom-wodniakom bardzo podobał się Sandomierz, zamek w Baranowie oraz sam Kazimierz Dolny. Pogodę w pierwszej dekadzie swego rejsu harcerze mieli łaskawą, a także wiatry były dla nich pomyślne.

W dniu wydania bieżącego numeru „Głosu” harcerze-żeglarze osiągną Fordon lub Chełmno w woj. bydgoskim. Natomiast w dniu 17 bm. prawdopodobnie dopłyną do Gdańska — celu swojego rejsu. W Gdańsku uczestnicy będą w wielkiej żeglarskiej imprezie pn. „Operacja Zagiel-74”. Życzymy im dalszych pomyślnych wiatrów oraz wspólnych wodniackich przygód. (js)



## Czy Hutnik w II lidze?

Ostatnio kilka okręgów wystąpiło z postulatem do PZPN, aby przeprowadzić reorganizację obu lig piłkarskich. Idzie o to, aby zwiększyć ilość zespołów występujących w I lidze oraz wprowadzić w miejsce dwu grup II ligi — trzy.

Być może, że postulaty okręgów znajdą zrozumienie w centralnych władzach piłkarskich kraju i w ten sposób nasi piłkarze występowaliby w II lidze.

Gdyby to pociągnięcie się nie udało piłkarze naszego klubu w lidze okręgowej występowałiby w następującym towarzystwie: Beskid (Andrychów), Bolesław (Bukowno), Chełmek, Górnik (Jaworzno), Górnik (Libiąż), Garbarnia (Kraków), Metal (Tarnów), Hutnik (Trzebinia), Prokocim (Kraków), Unia (Tarnów), Szczakowianka, Tarnovia i Wawel (Kraków).

Dziękujemy  
za pozdrowienia

W Nowym Sączu przebywa kadra gimnastyczna Krakowa, przygotowująca się na VII Ogólnopolskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej pod kierunkiem mgra H. Tracza.

W tych dniach od trenera i jego podopiecznych otrzymaliśmy pozdrowienia, za które serdecznie dziękujemy.



## Bronią „brązu”

W chwili kiedy ten numer „Głosu” dotrze do czytelników młodzi siatkarze z Nowej Huty walczyć będą w półfinalowym pojedynku VII Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Akademickiej. Teren sportowych zmagani — Bartoszyce w woj. Olczyńskim.

Reprezentacja Krakowa oparta jest na uczniach szkoły podstawowej nr 92 z Nowej Huty gdzie dyrektorem jest znany sympatyk sportu — St. Rajski. Oto zawodnicy: J. Głowa, Z. Biskup, J. Opieła, Z. Marek, J. Niedźwiedzki. Grupę tę uzupełniają uczniowie z innych szkół naszej

kowa jest — Andrzej Szymczak i J. Ziolkowski.

Trenerem reprezentacji Krakowa. Warto dodać, że w grupie w której startować będą nasi zawodnicy znajdują się zespoły Zielonej Góry, Szczecina, Wrocławia. Nasi zawodnicy będą bronić brązowego medalu i trzeciej pozycji którą zajęli na poprzednich, VI Igrzyskach.

Podczas przygotowań, które odbywały się w Nowym Sączu rozegrano Wojewódzkie Igrzyska. Duży sukces odniosła szkoła nr 92 z Nowej Huty, która zajęła pierwsze miejsce.



Pod Krokwią w Zakopanem. Podajemy termin, aby turyści HiL mogli zarezerwować sobie odpowiednio wcześniej część swego urlopu.

W rajdzie będziemy brać udział na trasach pieszych i górskich: tego roku nie będzie w ogóle tras motorowych.

Nasi turyści dokonają, jak co roku, uroczystego rozpalenia znicza znajdującego się nieopodal pomnika Lenina w Poroninie, ogniem pobranym z wielkich pieców HiL.

Ciekawie zapowiadają się także plany zorganizowania na mecie rajdu, miasteczka namiotowego naszych turystów. Będzie tutaj czynna wystawa dorobku załogi HiL w okresie 30-lecia Polski Ludowej, wystawa książki turystycznej, wystawa proporczyków i znaczków turystycznych (połączona z kermasem). Zupełną nowością ma być wystawa

## Już przygotowania do Rajdu Przyjaźni „SZLAKAMI LENINA”

sprzętu turystycznego oraz sprzętu stosowanego przez ratowników GOPR. W naszej hucie działa już komitet przygotowań do rajdu, uczestniczą w nim najbardziej doświadczeni aktywiści PTTK i działacze społeczni.

### BĘDIEMY WSPÓZAWODNICZĄ

Zarząd Oddziału PTTK HiL powołał komisję współzawodnictwa na czele z kol. Adolfem Romanem, której zadaniem będzie popularyzowanie i rozwijanie rozmaitych form współzawodnictwa. Przewiduje się następujące rodzaje rywalizacji w turystyce:

\* współzawodnictwo ogólne między kołami wydziałowymi PTTK w zakresie organizacji imprez masowych turystyki kwalifikowanej.

\* współzawodnictwo pomiędzy kołami PTTK o najlepszą imprezę wydziałową.

\* włączenie się do współzawodnictwa ogłoszonego przez Zarząd Główny PTTK w ramach obchodów 30-lecia Polski Ludowej.

Wśród kryteriów jakie będą brane przy ocenie wyników współzawodnictwa jest m. in.: poziom organizacji imprezy, terminowość, punktualność, atrakcyjność wybranych tras, popular-

zacja mało znanych regionów, organizacja i dekoracja mecy, prowadzenie tras, zachowanie się uczestników, ich ubiór, wyposażenie (plecak, mapa, kompas).

A nagrody? Za najlepsze imprezy otrzymają organizatorzy: I miejsce — puchar przewodni prezesa Oddziału, proporzec, dyplom, II miejsce — proporzec i dyplom, III — miejsce — proporzec i dyplom. Uwaga: puchar przewodni prezesa Oddziału na trzykrotnym zdobyciu przechodzi na własność koła, natomiast proporzec otrzymują zdobywcy każdorazowo na własność.

### ROZTOCZE, TO WYŻYNA..

...a nie góry, jak napisałem w poprzednim numerze „Głosu”, całkiem zresztą bezwiednie, bowiem region ten dobrze znam i wiem, że nie ma w nim żadnych wyraźnych wzniesień, ani pasm górskich. Teren jest pofałdowany, malowniczo rozciągający się wśród lasów i zakosów spokojnie płynącego Wieprza. W Roztocze naprawdę warto się wybrać. Uroczy jest Szczepieszyn, gdzie hrząszcz brzmi w trzcinie, Zwierzyniec, Biłgoraj. Znakomite powietrze, liczne jeziora, lasy. Duże pamiętały historii narodu na czele ze starodawnym Zamostem.

JERZY DANEK

## AKTUALNOŚCI SPORTOWE

wania się do czerwcowo-lipcowej imprezy. Więc teraz mieliby opuścić Warszawę, Łódź, Mielec, opuścić trenera Górskiego i jego asystentów, opuścić wreszcie wiernych kibiców, którzy nie żalowali gardeł, gdy oni walczyli na boisku?

Ale żeby być wielkim człowiekiem, trzeba być chyba także wielkim sportowcem. Wybitni sportowcy rozumieją, że to do czego doszli, zawdzięczają przecież nie tylko sobie. Odechodzą z reguły „mali”. To co dzieje się w Hutniku, jest nie tylko amoralne, ale także alogiczne. Bo oto po nieudanym sezonie wypowiadanie składa 8 zawodników, (słownie: ośmiu). Prawie cała drużyna. Więc kto, proszę panów, przegrał te drugą ligę?

Jeden z piłkarzy już anulował swoją decyzję rozwiązania się z klubem. Sądzę, że kilku innych zrobi podobnie, tym bardziej, że Zarząd Hutnika nie udzielił w tym roku żadnego zwolnienia. Taka jest również wola Krakowskiej Federacji Sportu. Specjalne pismo w tej sprawie wysłano do Polskiego Związku Piłki Nożnej.

MARIAN SUDA

## Na wczasy do NRD

Przybyśza, który po raz pierwszy zawita w góry Harzu urzeka piękno krajobrazu. Góry stanowią tu spietrzoną wyspę zieleni. Wcześniej bo już w IX wieku opanowane przez Germanów stały się terenem granicznym, a później bazą wypadową do podboju Słowian zamieszkałych na wschód od Łaby.

W Średniowieczu istniało tu około 800 zamków. Wiele z nich przetrwało do dziś i stanowią charakterystyczny element tutejszego budownictwa romańskiego i gotyckiego. Budowle sakralne — katedry, kościoły i ratusze, uliczki i dzielnice przypominają pejzaż charakterystyczny dla średniowiecza.

Zwiasunem gór Harzu od północno-zachodniej strony jest pasmo stromych skał Teufelsmauer (Diabelski Mur). U jego podnóża leży malownicze miasto Blankenburg. Jest to miejscowość uzdrowiskowa, a jednak sprawa wrażenie miasta średniowiecznego. Szczególnie — przez swoje stare centrum, i dominację nad nim zamki. Jeden położony jest na wysokiej skale, drugi u jej stóp.

Jednak większe wrażenie Harzu!

S. WOLAK



# GŁOS MŁODYCH

## Akcja letnia ZMS-owców

Akcja letnia organizowana przez Zarząd Dzielnicy ZMS w Nowej Hucie, przedstawia się w bieżącym roku bardzo atrakcyjnie. Wszystkie formy wypoczynku, które zaprogramowano, zostały przygotowane z myślą o jak najracjonalniejszym wykorzystaniu miesięcy letnich.

Wzorem lat ubiegłych będą organizowane obozy wyjazdowe. W bieżącym roku zaplanowano w okresie od 15 lipca do 29 sierpnia, trzy obozy letnie w woj. zielonogórskim nad Jez. Wojnowskim. Skorzysta z nich grupa młodzieży szkolnej — młodzież pracująca i działacze młodzieżowi z terenu dzielnicy.

W ramach kontaktów z zagranicą, już po raz drugi 29 osób przebywa w Barth w NRD. Pobyt ten jest rewanżem za gościnę udzieloną w maju młodzieży z FDJ.

ZD ZMS ma również kontakty z biurem Młodost Express w Zagrzebiu, dzięki którym we wrześniu odbędą

się dwa 2-tygodniowe turnusy dla 120 osób w miejscowości Crikveňa.

Poza tym, ZMS-owcy z naszej dzielnicy wspólnie z Zarz. Woj. od 15 — 30 lipca będą uczestniczyć w organizowaniu programu rozrywkowego na krakowskich Błoniach. Imprezy objęte wspólną nazwą „non-stop”, będą się odbywały codziennie w godzinach popołudniowych.

Młodzież z naszej dzielnicy weźmie również udział w ogólnokrajowym Zlocie Młodzieżowych Przewodników Pracy, Nauki i Wychowania Bojowego, który odbędzie się w dniach 19 — 23 lipca w Warszawie. Na Zlot wyjedzie delegacja złożona z 6 przewodników oraz 2 osób towarzyszących — z Zarz. Zakł. ZMS KBM. Oto nazwiska uczestników Zlotu: Władysław Bieńkowski, Jerzy Boruta, Andrzej Bubula, Stanisław Górecki, Andrzej Krzyworzeka i Józef Ziobro.

## Zmiany organizacyjne w Pionie Głównego Mechanika

Plenarne zebranie liczącej najwięcej członków organizacji ZMS przy Pionie Głównego Mechanika, które odbyło się w ubiegłym tygodniu, stało się okazją do szczegółowego przeanalizowania całorocznej jej działalności. Zebrani w sposób szczerzy i samokrytyczny ocenili pracę szkoleniowo-ideologiczną — omówili udział młodzieży w zajęciach kulturalno-oświatowych. Jako temat do dyskusji posłużyły sprawozdania — wiceprzewodniczącego od spraw szkoleniowych Józefa Sliwińskiego i wiceprzewodniczącego od spraw kulturalno-oświatowych, K. Szymańskiego. Warto tutaj nadmienić, że ZMS-owcy z Pionu Głównego Mechanika bardzo wielką aktywnością wykazali się w pracy kulturalno-oświatowej, m. in. zdobywając pierwszą nagrodę w XII Olimpiadzie Kulturalnej wraz z pucharem przechodnim.

Obecni na zebraniu — sekretarz Zakładowej Organizacji Partyjnej oraz przewodniczący Zakładowego Związku

Zawodowego, podzielili się swoimi uwagami na temat usprawnienia pracy ideowo-politycznej i organizacyjnej

W oparciu o postulaty wysunięte w dyskusji opracowane zostały wnioski do uchwały, która zostanie zrealizowana w nowym roku pracy Zarządu Zakładowego ZMS. Postanowiono między innymi ulepszyć strukturę organizacyjną, przygotować bazę do nowych zajęć szkoleniowo-ideologicznych, opracować sposoby szkolenia nowo przyjętej do organizacji młodzieży. Ponieważ dotychczasowy przewodniczący Zakładowego Zarządu — Emil Pilch, z powodu nawału zajęć na wyższych studiach, zrezygnował z funkcji (pozostając nadal członkiem Zakładowej Organizacji), na zebraniu dokonano pewnych zmian w kadry kierowniczej. W wyniku głosowania przewodniczącym Zakł. Zarz. ZMS w Pionie Głównego Mechanika został wybrany Kazimierz Miniur — dotychczasowy wiceprzewodniczący od spraw inicjatyw produkcyjnych. Wiceprzewodniczącym od spraw inicjatyw produkcyjnych wybrano Antoniego Skóre.

### KRONIKA ZMS

W ubiegłym tygodniu odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Zakładowego ZMS Pionu Głównego Mechanika, na temat oceny działalności ideowo-szkoleniowej, oraz funkcjonowania części organizacyjnej Plenum ZZ ZMS przychyliło się do prośby Emila Pilcha o odwołanie go z funkcji przewodniczącego zarządu zakładowego. Nowym przewodniczącym został wybrany Kazimierz Miniur.

Powróciła 140-osobowa grupa młodzieży z obozu szkoleniowo-wypoczynkowego ze Ślasy Śląskiej. Na wczasy młodzieżowe wyjechała do Czechosłowacji kolejna grupa młodzieży HiL.

Trwają przygotowania do wyjazdu młodych małżeństw na wczasy do ośrodka ZW ZMS Poznań zlokalizowanego w Rudnie. W turnusie biorą również udział siatkarze Klubu Sportowego Hutnik.

### WIEŚCI Z KOLONII

(Dalszy ciąg ze str. 2)

Nie zawsze też dopisała pogoda, a jak wiadomo nie tylko z piosenki... w czasie deszczu dzieci się nudzą. Jak zająć im czas, gdy na polu leje i zimno, aby były zadowolone? Nie takie to proste. Było też trochę przypadków zachorowań, nawet na choroby zakaźne. Tego jednak uniknąć się nie da.

A oto kilka zdań z listu jednego z chłopców z kolonii w Nysie.

„Zajechaliśmy szczęśliwie. Czujemy się tu dobrze. Jest boisko piłkarskie, basen oraz ogród z porzeczkami i agrestem. Wolno tam wchodzić. W czynie społecznym wzbieramy w tym ogrodzie agrest i porzeczki (połowę zjadamy). Nie ma niestety w pobliżu żadnego lasu. Szkoda.

W internacie mamy sale 2, 3, 4-osobowe. Są również duże sale, w których mieszka po 8 dzieci. Ja mieszkam w pokoju 3-osobowym. Mamy bardzo wygodnie. Budynki nasze, to wielkie gmachy po klasztorne, położone w parku. Jest tu bardzo przyjemnie.

Chodzimy na wycieczki. Kapiemy się w basenie, a czasem na kąpielisku miejskim w Nysie, gdzie jest i plaża i zjeżdżalnia do wody.

Otrzymaliśmy też list od dzieci z półkolonii TPD w os. Kalinowym nr 4 w Nowej Hucie. Przesyłają naszej redakcji serdeczne pozdrowienia i zapraszają nas na pożegnalną zabawę w końcu lipca. Dokładny termin obiecały podać. Z zaproszenia oczywiście bardzo chętnie skorzystamy!

Dzieci — jako, że także były pod mocnym wrażeniem mistrzostw świata w piłce nożnej, przysłały nam dwie strofy piosenki ułożonej na melodię: „Po zielonej trawie, piłka goni”.

Po błocie i wódzie  
Piłka goni,  
Nie martw się kibicu,  
Ze wygrali oni...  
To kryzys chwilowy,  
Nie rwij włosów z głowy,  
Jeszcze polska piłka,  
„Złoto” weźmie za lat kilka.  
(Jd)

### W SPRAWIE OPLAT PASZPORTOWYCH

W odpowiedzi na list Czytelnika, informujemy wszystkich zainteresowanych, że sprzedaż znaczków opłaty paszportowej prowadzona jest na terenie Nowej Huty nie tylko przez „Orbis” w os. Centrum „B”. Znaczkę, zarówno w cenie 2 tys. zł (do krajów kapitalistycznych), jak i po 330 zł (do państw socjalistycznych) można również nabywać w Oddziale „Wawel-Tourist” w os. Centrum „A”, blok 1, w godzinach od 11 do 17, w sobotę do godz. 15.

Natomiast sugestie, by znaczkę można było kupić również w Biurze Paszportowym przy KD MO, kierujemy pod rozważenie kierownikowi wspomnianego Biura. Może sprawa nie jest tak trudna do zrealizowania?

RD

## ZMS-owcy z Dyrekcji Administracji

120 członków liczy organizacja ZMS-owska przy Dyrekcji Administracyjnej Huty im. Lenina. Największym kołem w tej organizacji jest koło przy Oddziale Zaopatrzenia Robotniczego, liczące 80 członków. Przewodniczącą koła jest Elwira Stanisława. Jedną z ciekawszych inicjatyw koła jest objęcie opieki nad barem nr 15 przy Wydziale Remontów Maszyn i Urządzeń.

W barze tym pracuje wyłącznie obsługa ZMS-owska. Należy przyznać, że placówka ta cieszy się dużą popularnością i uważana jest za jedną z najlepszych w hucie. Opieka nad nią ze strony młodych daje należyte efekty. A może tak ZMS-owcy z OZR zaopiekowaliby się innymi placówkami gastronomicznymi na terenie naszej huty? Ponadto członkowie ZMS z OZR corocznie jesienią wyjeżdżają na wykopki, co stanowi ceną pomoc dla okolicznych gospodarstw.

Do wyróżniających się kół ZMS z Dyrekcji Administra-

cyjnej należy zaliczyć koło z Oddziału Kwater Zbiorowych, którego prezesem jest Zbigniew Zieliński.

Koło to nie jest liczne. Należy do niego zaledwie 15 osób. Mimo to członkowie koła przepracowali w ostatnim okresie 400 roboczogodzin w czynie społecznym. Pomagają oni administracji hoteli w prowadzeniu pracy wychowawczej nad młodzieżą tam zamieszkującą. Dostępnym jest koło ZMS działające przy obiektach sportowych KS Hutnik liczące 20 osób, które również podejmuje szereg czynów społecznych. Do wyróżniających się działaczy tego koła należą Marian Sysło i Jan Kryter.

W ramach Dyrekcji Administracyjnej działają jeszcze koła ZMS przy Ogródku Kwiatowym - Warzywnym (o którym pisaliśmy niedawno) i Dziale Administracyjno-Gospodarczym. Ostatnio czynione są próby założenia koła ZMS przy Zakładowym Domu Kultury.

## Korespondenci piszą

(Dalszy ciąg ze str. 4)

### Z filmem na ty

Pod tym hasłem Wojewódzki Zarząd Kin i ZD ZMS Nowa Huta, prowadzi w nowohuckim kinie „Świt” akcję upowszechniania kultury filmowej. Jej I etap zakończył się sukcesem, a kino „Świt” znajduje się w czołówce kin województwa, wytypowanych do prowadzenia tej akcji. Akcja „Z filmem na ty” cieszy się w Nowej Hucie dużym powodzeniem. Średnią frekwencję na cotygodniowych seansach ocenia się na 90 proc., podczas gdy na zwykłych seansach studyjnych w tym samym kinie frekwencja wynosi 54 proc.

Dobrze byłoby, gdyby ta ciekawa forma upowszechniania kultury filmowej znalazła protektorów wśród licznych instytucji społecznych i kulturalnych na terenie Nowej Huty. Warto byłoby zacieśnić kontakt z ZF ZMS HiL, a poprzez HiL z Zakładowym Domem Kultury. Proponujemy też podjąć pod rozważenie Rady Programowej i ZD ZMS zwłaszcza, że zadaniem akcji jest — prócz oddziaływania społeczno-wychowawczego także uczenie właściwego spojrzenia na film trudny — nie tylko od strony tematycznej, ale i formalnej. Interesujące byłoby rozeznanie, czy filmy trafiają do młodzie-

ży w stopniu takim, jak zamierzali organizatorzy akcji. Sądząc z oceny frekwencji — tak, lecz odpowiedź da ostatecznie ankietę, przygotowywaną przez WZK. A może na lamach „Głosu” wypowiedzą się bywalcy środowiska seansów w kinie „Świt”?

Anna Łukowska

### Nie igrać z niebezpieczeństwem!

Końcowy przystanek w Bieńczycach. Zazwyczaj panuje tu duży ruch. Ilekroć przebywam tu, jestem pod wrażeniem niebezpieczeństwa, jakie czyha na mało zdyscyplinowanych pasażerów i przechodniów. Zarówno przystanek końcowy jak i początkowy usytuowane są równolegle. Między torami — jak na ironię — brak płotki. Pasażerowie wysiadają, udaję się w kierunku os. Wysokiego i Kalinowego przechodzą przez tory w miejscach nieoznaczonych w sposób sobie wygodny. Stwarza to duże niebezpieczeństwo dostania się pod koła wozu jadącego z przeciwną.

Wydaje mi się, że niezbędne tu jest ogrodzenie. Uniemożliwiłoby ono przechodzenie przez tory w sposób niewłaściwy. Nie zawsze bowiem można liczyć na rozsądek i zdyscyplinowanie przechodniów.

Nie czekajmy na wypadek. Zbudowanie płotki między torami to nie problem.

RYSZARD WOJTCWICZ

### NOWY ZESPÓŁ WOKALNO-MUZYCZNY

Już pięć miesięcy istnieje zespół wokalny-muzyczny przy Zakładzie Walcowni Zimnych Błach. Powstał on w marcu 1974 roku i zaczął występować na imprezach zakładowych, a m. in. na uroczystej Konferencji Samorządu Robotniczego, która miała miejsce z okazji 15-lecia Walcowni Zimnej Błach, a także na spotkaniu w Brzesku Nowym. Zespół zajął też pierwsze miejsce na giełdzie artystycznej organizowanej w ramach olimpiady kulturalnej HiL.

Zespół składa się z 9 osób, które śpiewają. Na gitarze gra Andrzej Sularczyk. Pomyśl założenia zespołu wyszedł od Iwony Kucharskiej — wiceprzewodniczącej Zarządu Zakładowego ZMS d/s kultury.

Jest to na pewno cenna inicjatywa i należałoby jej tylko przykładać. Z drugiej jednak

strony warto by pomóc zespołowi, któremu przede wszystkim brakuje instrumentów.



Na zdjęciu: zespół koncertujący w czasie zakładowego Turnieju Wiedzy Politycznej. Fot. Jerzy Bujas

## Harcerze w lecie...

Od kilku już lat Związek Harcerstwa Polskiego — obok kolonii wycieczkowych, stałych i wędrownych obozów harcerskich — organizuje nieobozową akcję letnią. Ta forma wypoczynku przeznaczona jest dla młodzieży pozostającej, częściowo lub całkowicie w okresie wakacji letnich, w swoim stałym miejscu zamieszkania. W oparciu o budynek szkolny, świetlicę osiedlową lub dom kultury, organizowana jest baza NAL. Do bazy tej codziennie w godzinach rannych, przychodzi okoliczna młodzież — harcerska i nieorganizowana — i spędza w niej czas do godzin popołudniowych. Bazy NAL prowadzą instruktorzy ZHP, którzy dla młodzieży organizują ciekawe zajęcia. Z pomocą zakładów pracy, które wypożyczają autobusy, organizowane są dla tej młodzieży wycieczki w bliższe i dalsze okolice miejsca zamieszkania.

Zajęcia w bazach NAL, w dni pogodny organizowane są na powietrzu, natomiast w dni deszczowe w pomieszczeniach zamkniętych. Programy baz przewidują zawody sportowe

młodzieży, wycieczki, gry i zabawy ruchowe na powietrzu, konkursy plastyczne i konkursy wiedzy oraz wiele ciekawych i atrakcyjnych imprez. Oczywiście młodzież korzystająca z baz NAL podzielona jest na grupy wiekowe, dla których dostosowany jest odpowiedni program.

Bazy harcerskiej NAL zapewniają młodzieży pozostającej w czasie lata w swym miejscu zamieszkania godziwy wypoczynek i rozrywkę, a ponad to — w przypadku pracujących obojga rodziców — właściwą opiekę nad dzieckiem.

Również nowohucki Hufiec ZHP organizuje od lat nieobozową akcję letnią (NAL).

Podczas tegorocznego lata, już od 1 bm. działają w Nowej Hucie dwie harcerskie bazy NAL. Działają one przy szkołach podstawowych nr 103 (os. Kolorowe) i nr 143 (os. Kościuszkowców). Od 10 bm. uruchomiono dwie dalsze bazy NAL przy Domu Kultury w os. Wzgórza Krzesławickie i przy Ogródku Jordanowskim w os. Sportowym.

Warto aby młodzież szkolna pozostająca w Nowej Hucie skorzystała z zajęć w tych bazach. Zajęcia w nowohuckich bazach NAL odbywają się codziennie (z wyjątkiem niedziel) w godz. 8—16. Będą one czynne do 28 sierpnia br.

J. Sajboth

### GIEŁDA STAROCI

Na krakowskiej giełdzie staroci, zebrał się niedawno istny tłum ludzi. Transakcje przeprowadzano z zaskakującą sprawnością, a najwięcej roboty mieli dwaj eksperci, oceniający i wyceniający przyniesione na sprzedaż eksponaty. Na brak zajęcia nie narzekał również starszy pan na estradzie, prowadzący licytację (patrz zdjęcie).



(okt)

## Moda



Bardzo odświeżona — jednak w granicach, które pozwalają na noszenie tego typu sukienki zarówno w miejscowościach wypoczynkowych jak też w bardziej upalne dni lata w mieście (do pracy). Elementami nadającymi szczególnego wdzięku całości są jasne wykończenia (lamówka, pasek, guziki). Fason tej sukienki nie sugeruje żadnych zastrzeżeń co do figury i wieku.



## Przestańmy być obojętni

Duża część licznej załogi huty, to mieszkańcy hoteli pracowniczych. Są to ludzie z różnych środowisk, różnych zawodów, wieku, płci o różnych doświadczeniach życiowych, zainteresowaniach, charakterach i temperamentach. Przeważnie jednak są to ludzie młodzi i nierzadko uczący się, zachowujący się wzorowo. Wielu z nich to ofiarni działacze społeczni, zaangażowani w problematykę hotelu. Zdarzają się jednak i wyjątki. Ludzie, którzy nie nadają się do zbiorowego zakwaterowania. Lekceważą oni wszystkich, wszelkie przepisy i normy współżycia między ludźmi. Jeżeli są niepoprawni, to w krótkim czasie zostają wyeliminowani z grona mieszkańców hoteli. Zanim jednak to nastąpi, dobrze dadzą się we znaki nie tylko administracji hotelu. Z powodu tych właśnie uciążliwych mieszkańców interweniuje w hotelach pogotowie milicyjne a czasem i ratunkowe.

Osobny problem hoteli, to niszczenie mienia i złe pojęcie solidarności, która często utrudnia wykrycie sprawców. Solidarność taka i obojętność mieszkańców rozzuchwiała tylko wandalizm. Nie można przecież inaczej nazwać człowieka, który bez żadnych skrępowań niszczy wszystko, co służy mieszkańcom.

Hotel nr 39 jest najciemniejszym, jednym z największych, bo posiadający prawie 500 łóżek. Posiada bibliotekę, piękną świetlicę z telewizorem, pokoje przeważnie 3-osobowe. Ogólnie warunki mieszkaniowe są dobre. Jest również aktywnie działający samorząd hotelowy, który wspólnie z kierowniczką stara się stworzyć możliwie najlepsze warunki. Warto tu zaznaczyć, że w ostatniej IX Olimpiadzie Kulturalnej Hotelu Hutniczych hotel ten zajął pierwsze miejsce i zdobył puchar przechodni.

Dużym nakładem własnej pracy i pieniędzy samorząd hotelu urządził w holi piękny kącik przyrody tzw. „Oazę”. Jest akwarium z rybami i było dużo pięknych kwiatów. Piszę było, ponieważ faktycznie do 5 lipca br. było dużo pięknych kwiatów. Obecnie już nie ma, gdyż jakiś wandal kwiaty połamiał i zniszczył w nocy z 5 na 6 lipca br. Między innymi został połamany duży, piękny filodendron, który był ozdobą „Oazy”. Nie wiadomo do chwili obecnej kto dopuścił się tak karygodnego czynu, co przez to chciał osiągnąć, komu zrobić na złość? Jedno jest pewne, że jest to mieszkaniec hotelu.

Nie jest to pierwszy przypadek wandalizmu w tym hotelu. Dwukrotnie połamano natręski w łazni, zdemastrowano kuchnię, potłuczono lub skradziono lustra z łazienek

na piętrach. Jakoś jednak do tych spraw mieszkańcy odnoszą się obojętnie, a przecież mienie powierzone do wspólnego użytkowania zobowiązuje mieszkańców do należytej troski i dbałości. Sam personel hotelu mimo najlepszych chęci nie jest w stanie kontrolować każdego mieszkańca. O dobro wspólne winniśmy dbać wszyscy i wszyscy zwalczać wandalizm. Pijacy, awanturnicy i wandy nie powinni być tolerowani, szczególnie w takim zbiorowisku jakim jest hotel i nie powinno się ich bronić.

Przestańmy być obojętni na zło!

JÓZEF MATŁĘGA  
korespondent

## Wieczór Poezji

Nowoczesna poezja jest dla wielu osób trudna w odbiorze. Zrozumienie sensu i właściwej interpretacji poetyckich metafor wymaga często od czytającego dużego przygotowania i subtelności, aby wczuć się w głębię myśli autora.

Inaczej sprawa przedstawia się kiedy tekst jest podawany bezpośrednio — kiedy poeta recytując swoje utwory, potrafi narzucić słuchaczom swoją poetycką wizję... Takie rozwiązanie właśnie wybrał młody poeta Arnold Samsonowicz, członek znanej żywieckiej grupy literackiej „Gronie” — laureat nagrody i

piękną i niepowtarzalną rzeczą jest zjawisko w os. Złotego Wieku. To młode i niedawno zbudowane osiedle dzięki ofiarnej pracy wykonanej w czynie społecznym staje się coraz to piękniejsze i bogatsze nie tylko w ośrodki rekreacyjne, służące młodzieży całego osiedla, ale jest to w tej chwili jedno z pierwszych osiedli, które może poszczycić się posiadaniem pomnika Jana Kochanowskiego. Nie chce się to pomieścić w głowie, że autorem wszystkich pomysłów jest tylko jeden człowiek i to wieloletni zasłużony pracownik naszej huty wydziału PT-714 HIL — Zbigniew Sularczyk. Mimo odpowiedzialnej pracy w Pionie Transportu Kolejowego jest przewodniczącym komisji obwodowej os. Złotego Wieku.

Jak mówi ob. Sularczyk, każdy żyjący wśród ludzi człowiek winien coś po sobie zostawić. Dlaczego wysunął pro-

dyplomu Ministra Kultury i Sztuki — autor wydanego cyklu utworów pt. „Stamtąd — przyjdzie do ciebie w zielonej koszuli”.

Spektakl, który oglądałem niedawno w ZDK „Budostał” odbywał się przy nastroju blasku świec. A. Samsonowicz recytował utwory przy akompaniowaniu gitary Macieja Papary, znanego kompozytora i akompaniatora (towarzyszy m. in. wyśp. E. Demarczyk). Całość była opracowana niezwykle starannie. Tak sugestywne i przekonujące przekazywanie wierszy robi duże wrażenie. Uważam, że taka ambitna i pełna zaangażowania forma przekazu powinna znaleźć naśladowców. (ak)

## Nie dajmy się zwariować...

Mniej więcej dwa lata temu, w sklepie 1001 drobniaków, zakupiono ręczny odkurzacz do dywanów. Wraz z odkurzaczem, zakupiono też zapasową szczotkę do niego, która leżała u klienta w oryginalnym opakowaniu do niedawna. Wreszcie postanowiono z niej skorzystać, przekonując się dopiero teraz, że szczotka jest za krótka. Udano się więc z reklamacją do wiadomego sklepu, ale kierowniczka reklamację odrzuciła, twierdząc, że po tak długim czasie... że ona już dawno nie ma takich na składzie... że w ogóle klient powinien się wstydić... Nie, tego ostatniego, kierowniczka nie powiedziała. To już wymysł klienta, oparty na domyśle w imię znanego porzekadła — mądrzej głowie... itd. Nie ma też podstaw aby wierzyć klientowi, że w stworzonej przez kierowniczkę atmosferze, poczuł się oszustem, bezczelnie dążącym do wyłudzenia potrzebnej mu szczotki, w zamian za niepotrzebną.

W tej sytuacji, uparty klient, powędrował do dyrekcji „Ar-

gedu”, przedstawiając tam swą sprawę.

— Sprawa, jaka sprawa? Zaraz nie będzie żadnej sprawy — mówią mu w dyrekcji. I rzeczywiście: po kilku minutach wszystko było załatwione po myśli klienta.

Morał? Morał wypłynął nieco później, w momencie gdy klient zgłosił się ponownie do kierowniczki po zwrot pieniędzy. Usłyszał od niej:

— Gdyby więcej takich klientów, to...

— To pewnie byłoby coraz mniej takich kierowniczek — dokończył za nią spokojnie klient, i z uprzejmym ukłonem opuścił sklep.

— Zatem — nie dajmy się klientom! Ale też nigdy nie kłómy się i nie denerwujemy. Spokojne dochodzenie swoich praw, to podwójna korzyść: dla kieszeni i dla zdrowia.

OKTAWIAN HUTNICKI

## BIBLIOTEKA TECHNICZNA POLECA:

ROMAN ZIMMERMANN — „PRZYZRZĄDY POMIAROWE RADIOTECHNIKI” syg: 38348.

— dla techników i inżynierów radiowych, dla pracowników biur konstrukcyjnych i zakładów wytwórczych, pomiarowych urządzeń radiotechnicznych oraz dla punktów usługowych napraw sprzętu radiotechnicznego i telewizyjnego.

T. KONOPINSKI, J. LUCIŃSKI — „ELEKTRONICZNE STEROWNIKI MOCY” syg: 37775

— dla inżynierów i techników zatrudnionych przy projektowaniu i eksploatacji elektrotechnicznych sterowników mocy.

A. K. JONSCHER — „PODSTAWY DZIAŁANIA PRZYZRZĄDÓW PÓŁPRZEWODNIKOWYCH” syg: 3705

— książka przeznaczona jest dla techników i inżynierów elektrotechników.

KAZIMIERZ GUMIŃSKI — „TERMODYNAMIKA PROCESÓW NIEODWRACALNYCH” Syg: 37874

— dla chemików i fizyków pracujących naukowo w dziedzinie chemii fizycznej oraz na pograniczu zagadnień fizyki i chemii.

K. Ciastoń

## Jeszcze jeden pomnik w Nowej Hucie

jekt budowy pomnika akurat Jana Kochanowskiego?

Odpowiedział: „Ponieważ Jan Kochanowski był twórcą słowa polskiego w literaturze polskiej, a żył i działał właśnie w okresie Złotego Wieku”.

Było niełatwo. Pierwszą, która poparała pomysł była kierowniczka ADM osiedla, Rafała Gadowskiego oraz mieszkanki osiedla Stanisław Lachowicz. Tych dwoje ludzi dużo pomogło. Następnym etapem było zrobienie projektu i zdobycie materiału. Trudno było w początkach przekonać odpowiednią władzę, ponieważ pomysł miał być zrealizowany w ramach społecznych. Pierwszym, który zaofiarował konkretną pomoc i współpracę był inż. architekt Bogusław Danielak z Urzędu Dzielnicego, który wykonał dokumentację i projekt. Całość została zatwierdzona przez głównego plastyka Krakowa, mgr Jerzego Napieracza. Następną troską było zdobycie materiału. Udano się do dyrektora Krakowskich Zakładów Żelbetowych, który o-

fiarował pomoc w postaci zbrojenia i betonu.

W ramach prac społecznych kierownik budowy KBM z os. Złotego Wieku, Bernard Rutt oraz jego zastępca Bronisław Zabrzeński wykonali szalunki. Dyrekcja KBM służyła także pomocą w postaci kruszywa i cementu białego. Rzeźbę gipsową Jana Kochanowskiego wykonano w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierownictwem artysty rzeźbiarza prorektora Antoniego Chajdeckiego. Po wykonaniu wyżej wymienionych czynności trzeba już było zrobić tylko odlew rzeźby i metaloplastykę, a tę również wykonała w ramach prac społecznych Huta im. Lenina. I tak oto akt erekcyjny pod budowę pomnika został wmurowany w dniu 24 maja 1974 r. Dokonał tego dyrektor SM „Hutnik”, mecenas sztuki Lech Kmiotowicz, przy współudziale autora pana Z. Sularczyka, dyrektora III LO im. J. Kochanowskiego i kier. ADM R. Gadowskiej.

Pomnik jest jeszcze w stanie



Tak wygląda obecnie niedokończony jeszcze pomnik Jana Kochanowskiego.

Fot. J. BROŻEK

surowym, ale trwające w tej chwili prace wykończeniowe nie tylko przy pomniku, ale także przy zagospodarowaniu terenu wokół pomnika rokują nadzieję, że odsłonięcie, jakie zaplanowane jest w pierwszych dniach września, nastąpi w terminie.

Urszula Ciszek  
korespondent

## KALENDARZ HISTORII

13 lipca 1624 roku założona została w Warszawie, pierwsza stała drukarnia. Wiktor Hugo, znany francuski poeta, dramaturg, powieściopisarz i polityk w jednej osobie, tak się wyraził o wynalazku druku: „Pod postacią drukowanego słowa myśl ludzka jest bardziej niż kiedykolwiek niezniszczalna; jest lotna, nieuchwytna, wieczna. Wynalazek druku jest największym wydarzeniem w historii”.

14 lipca jest dniem święta narodowego Francji. W tym dniu bowiem w roku 1789 lud Paryża zburzył Bastylie, twierdzę, którą Ludwik XIV przerobił na ciężkie więzienie. Zdobyli Bastylie i późniejsze jej zburzenie, uważane jest we Francji za początek Wielkiej Rewolucji Francuskiej. 14 lipca 1899 roku została założona II Międzynarodówka. Było to międzynarodowe zrzeszenie partii i organizacji socjalistycznych na konferencji w Paryżu. Konferencja została zwołana z okazji setnej rocznicy zburzenia Bastylii.

15 lipca 1410 roku stoczono pod wsią Grunwald zwycięską bitwę z Krzyżakami. Po stronie polskiej walczyły także posilkowe oddziały ruskie, czeskie i tatarskie. Walką kierował Władysław Jagiełło. Dziś na miejscu ówczesnej bitwy na polach grunwaldzkich stoi monumentalny pomnik i mapa plastyczna, upamiętniająca bitwę polsko-krzyżacką.

15 lipca 1943 roku odbyła się uroczysta przysięga 1 Dywizji im. T. Kościuszki, utworzonej w ZSRR z inicjatywy komunistów polskich, zgromadzonych w Związku Patriotów Polskich.

17 lipca 1945 roku rozpoczęła się konferencja poczdamska, która trwała do 2 sierpnia 1945 roku. W Konferencji poczdamskiej uczestniczyli szefowie rządów trzech mocarstw uczestniczących w drugiej wojnie światowej, a więc Winston Churchill a od 25 lipca C. Attlee (W. Brytania), J. W. Stalin (ZSRR), H. Truman (USA). Celem konferencji poczdamskiej było uregulowanie problemów związanych z likwidacją skut-

ków wojny i organizacją, po wojennego świata.

18 lipca 1374 roku — zmarł Francesco Petrarca, poeta włoski.

18 lipca 1936 roku wybuchła w Hiszpanii wojna domowa. Był to wynik ciągłych starć pomiędzy siłami reakcji a zwolennikami ustroju republikańskiego. Po zwycięstwie Frontu Ludowego w wyborach do Korteżów, wybuchła rebelia prawicowych generałów, którzy swoje plany zbrojne uzgodnili wcześniej z Niemcami i Włochami. Jednym z przywódców spisku przeciwko ludowej republice był gen. Franco. Rebelianci znaleźli oparcie w wojskach i w wielkich właścicielach, przemysłowcach, całej rodzinie i obecnej finansjerze. Rebelię poparli zbrojnie Niemcy i Włochy. Na pomoc Republice pospieszyli ochotnicy z 54 krajów. ZSRR i Meksyk udzieliły Republice hiszpańskiej pomocy zbrojnej. Wojna domowa w Hiszpanii pochłonęła około miliona ofiar. Zakończyła się 28 marca 1939 roku, kiedy to padł Madryt. Od tego czasu w Hiszpanii rozpoczęła się dyktatura faszystowska, na czele której stanął generał Franco. (bg)

## Kronika sądowa

### Urodzinowy prezent

Przyjście na świat dziecka, do tego jeszcze pierwszego, jest zawsze dużym przeżyciem. Nic więc dziwnego, że 23-letni Wojciech K. dowiedziawszy się iż został ojcem postanowił fakt ten odpowiednio uczcić. Nie, wcale nie myślał o męskiej libacji, strugach alkoholu i śpiewach. Wstał po prostu do swojego samochodu marki „Renault” — 10” i pojechał do nowohuckiego „Domu Dziecka” aby tutaj dokonać odpowiednich zakupów. Prawie ze znużeniem grzebał w stosach pieluszek, bluzeczek i śpiuszków. Obładowany pakunkami miał dobry zamiar powrotu do domu. Na swoje nie-szczęście spotkał dawno niewidzianego kolegę z wojska. Oczywiście takiej okazji nie można było przepuścić. Gdy zaś koleś dowiedział się, że w osobie Wojciecha K. widzi nie tylko swojego przyjaciela ale także kilkunastogodzinny tatej zamiar szybkiego powrotu do domu przestał być realny.

Dwaj panowie poszli do pobliskiej „Wistki”. Zaczęły się toasty, gratulacje i sentymentalne wspomnienia. Jedna pięćdziesiątka, druga, trzecia... Potem jeszcze „utrwalające” kufle piwa. Przyjaciółom szumiało już mocno w głowach gdy w lokalu zauważyli jeszcze jednego kolegę, oczywiście także z wojska. Nastąpiło kolejne zbratanie, poklepywanie po plecach. Wybuchy czułości przerywane były koniecznością przechylania kolejnych kieliszków z wodką i kufli z piwem. I koledzy bawili się fajnie i radośnie zapominając szybko nie tylko o tym, że Wojciech K. został ojcem, ale także o fakcie, że przyjechał samochodem i ma nim odjechać do domu.

Był już mroczny wieczór. Po skończeniu libacji w „Wistce” Wojciech K. nie zważając na to, że z trudem trzyma się na nogach wsiadł do samochodu i zapuścił silnik. Pomachał jeszcze na pożegnanie równie pijanym kolegą potem włączył bieg i nacisnął gaz. Samochód nierzym rajdowy wóz na starcie ruszył do przodu. Nie trzeba było być prorokiem aby przewidzieć, że taka „popisowa” jazda niczym dobrym skończyć się nie może.

„Renault” zbliżał się do skrzyżowania Alei Rewolucji Październikowej z ulicą W. Broniewskiego. Wojciech K. zbyt późno zauważył czekającą na prawo przejazd „syrenkę”. Uderzył w samochód ze znaczną siłą. „Syrena” jak wyrzucona z katapulty wyślizgnęła na pobliskim zieleńcu. Wojciech K. widząc co się stało chciał uciec. Został jednak zatrzymany przez kierowcę „syreny”. Gdy przyjechał radiowóz MO Wojciecha K. robił wszystko aby milicjanci mieli jak najwięcej trudności z przetransportowaniem go na posterunek.

Już pierwsza analiza przyczyn wypadku jednoznacznie wskazywała, że winą leży całkowicie po stronie Wojciecha K. Obydwa pojazdy były sprawne technicznie, widoczność jak również nawierzchnia drogi dobra. Analiza krwi pobranej od Wojciecha K. wykazała znaczny, do sięgający 2,5 promila, stopień stężenia alkoholu. W tej sytuacji sporządzono akt oskarżenia.

Skutki wypadku były stosunkowo małe. Uszkodzona została jedynie „syrena” a straty oszacowano na 12 tys. zł. Na szczęście kierowca „syreny” Jerzy B., jego żona Krystyna oraz 5-letnie dziecko nie odnieśli żadnych obrażeń. Dla wszystkich było jednak jasne, że karambol skończyć się mógł o wiele bardziej tragicznie. Łącznie z ofiarami w ludziach.

Sąd Powiatowy dla m. Krakowa skazał Wojciecha K. na 2 miesiące więzienia oraz orzekł zakaz prowadzenia przez oskarżonego pojazdów mechanicznych na 2 lata, a także zarządził grzywnę w wysokości 850 zł. Ze stanowiskiem sądu nie zgodził się jednak prokurator i wyrok zaskarżył. Sąd rewidujący uchylił wyrok sądu powiatowego w całości i przekazał sprawę Wojciecha K. do ponownego rozpoznania.

10 maja br. zapadł nowy wyrok. Wojciech K. został uznany winnym zarzucanych mu aktom oskarżenia czynów i został skazany na 10 miesięcy pozbawienia wolności z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata oraz karę grzywny w wysokości 6 tys. zł. Wojciech K. obok wyrównania szkód kierowcy „syreny” będzie musiał także uiścić opłatę sądową w wysokości 3 tys. zł i ponieść koszty postępowania w wysokości 250 złotych. Tak więc urodzinowy „prezent”, który przygotował swojemu dziecku Wojciech K. przekroczył wartość 20 tys. zł. On sam natomiast na mocy wyroku sądu nie będzie mógł prowadzić pojazdów mechanicznych przez najbliższe 3 lata.

J. HAŃDEREK

## Kącik filatelistyczny

### X Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej

Z okazji X Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej w Monachium — Poczta Polska wprowadziła do obiegu dwa nowe znaczki o jednakowym nominale 4,90 zł.

Znaczki zostały wydane w arkusikach po 50 szt. (nakład 900 tys.) i po 4 szt. (nakład 600 tys. szt.).





# POŚMIEMY SIE...



— Ach, prześnić raz jeszcze beztrojski sen dzieciństwa!  
„THE NEW YORKER”

## KAWAŁY - BANAŁY

### PRZED TELEWIZOREM

Ciała rodzina siedzi przed telewizorem. Matka pyta córeczkę:

— Gdzie jest twoja lalka, kochanie?  
— Już śpi, to nie jest film dla dzieci.

### W SĄDZIE

— Wysoki sądzie, obawiam się, że nie zdąży odsiedzieć kary dwudziestu pięciu lat, mam już przecież sześćdziesiąt!

— Nie szkodzi, odsiedzi pan tyle, na ile pana będzie stać.

### SĄ JESZCZE DWA

Dwaj przyjaciele wybrali się razem na polowanie. Na-

raz dopadł ich dzik. Jeden zaczął celować do niego, drugi wdrapał się na drzewo, skąd woła:

— Jak ci się nie uda go zastrzelić to się nie martw, za tobą są jeszcze dwa!

### ZAWOD

W sądzie sędzia pyta:  
— Czym jest świadek z zawodu?

— Księgowym.  
— Samodzielnym?  
— Nie, żonatym.

### PRAWO DO SZCZĘŚCIA

Żona do męża:  
— Przez cały ostatni tydzień, kiedy nie piłeś, byłem naprawdę szczęśliwa. Niestety, dzisiaj znowu wróciłeś pijany.  
— Moja droga, ja także mam prawo do szczęścia.

## MYSŁI

● Prorokowi wolno się mylić. Ale nie co do terminu, kiedy prorokiem być przestanie.

● I tyran nie korzysta ze swobody przekonań.

## Z ANTOLOGII KLASYCZNEJ

Diogenes zwany psem mówił:

— Inne psy kasać wrogów za przyjaciół, dla ich dobra.

Krates rzekł do młodego bogacza otoczonego mnóstwem pochlebców:

— Młody człowieku, żal mi cię, żeś taki samotny.

## Mądrej głowie dość przystawie

### O LECIE

- ◆ Byłoby lato dłuższe, gdyby nie zima.
- ◆ Co się w lecie zarobi, tym się w zimie żyje.
- ◆ Kto latem pracuje zimą głodu nie poczuje.
- ◆ Kto pracował w lecie, temu powie wrzesień; ciesz się gospodarzu, tłusta będzie jesień.
- ◆ Kto w lecie próżnuje, w zimie nędzę czuje.
- ◆ Latem zbiera baba grzyby, a chłop w niedzielę idzie na grzyby.
- ◆ Lepšie jedno lato niż dwie zimy.
- ◆ Nie zawsze będzie lato.
- ◆ Na to jak na lato.
- ◆ Lato rodzi, nie rola.
- ◆ Kto w lecie nie orze, nie sieje, ten w zimie z fraszki niszczy.
- ◆ Kto śpiewa a nie robi w

## POWIEDZONKA

- Bieda rozumu uczy.
- Kto się na mleku sparzy, ten na wodę dmucha.
- Drzy na baranie wełna, kiedy owce strzygą.
- Lewym okiem patrzy do prawej kieszeni.
- Kto raz skłamię, temu drugi raz nie wierzą.
- Jedno dziecko — nie ma dziecięcia, dwoje dzieci — pół dziecięcia, a troje dzieci — to już jedno dziecko.
- Jedną ręką supla nie rozwiążesz.
- Zdechły pies nie ugryzie.
- Spód siebie by zjadł.
- On cię trzy razy sprzeda.
- Orzeł much nie łowi.
- Choć lwiej postury, rozum jak u kury.
- Nie urodzi sowa sokola.
- Przed prawdą nigdzie się nie ucieknie.
- Od roboty nawet konie zdychają.
- Odwalił swoje i nie go więcej nie obchodzi.
- Odłożone, nie stracone.
- Doczeka się sierpa pokrzywa.
- Chcieć a nie móc, to piekło.
- Wóz albo przewóz.
- Ciepło nie łamie kości.
- Jedna parszywa owca całe stado zaraża.

lecie, w zimie z głodu piączę.  
◆ Obchodziło ją tyle, co zeszłoroczne lato.  
◆ W początku lata poranne grzmoty są zapowiedzią rychłej sły.

### ZWIERZENIA

— Mój mąż ma dziwny zwyczaj: zawsze pogwizduje w czasie pracy.  
— Ma pani szczęście. Mój mąż tylko pogwizduje.

## W CO TYGODNIU?

### KINA

**SWIATOWID** od 11 do 14 bm. godz. 16, 18 i 20 „Niewygodny kochanek” prod. włoskiej, od 16 lat, od 15 do 17 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Człowiek, który przestał palić” prod. szwedzkiej, od 14 lat, od 18 do 21 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Kiedy legendy umierają” prod. USA, od 14 lat.

**SWIATOWID** mała sala od 11 do 14 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Król, dama, walet” prod. NRF od 16 lat, od 16 do 18 bm. godz. 15, 17 i 19 „Podróż

w trzydziestolecie” prod. polskiej, od 11 lat, od 19 do 21 bm. godz. 15.00 i 19.30 „Port lotniczy” prod. USA, od 14 lat.

**SPINKS** od 11 do 14 bm. godz. 16, 18 i 20 „Narkomani” prod. USA, od 18 lat, od 15 bm. kino nieczynne — remont.

### TEATR

13 bm. godz. 19.15 „Cyrulik sewilski”, 14 bm. godz. 17.00 „Buratino” (bajka), od 15 do 18 bm. teatr nieczynny, 19 bm. godz. 18.00 „Zielony gil” przedstawienie zamknięte.

## -NIE MÓW DO MNIE MISI!-



## PROGRAM TELEWIZJI

### PROGRAM I

**SOBOTA** — 9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 Tydzień szańców — film fab. 15.45 Kronika. 16.00 TV Informator Wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Szare na złote. 17.00 Mecz lekkoatletyczny RFN — Polska. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Jadzia wdowa” — komedia muzyczna. 22.00 Dziennik. 22.20 Wiadomości sportowe. 22.35 Tydzień szańców — film fab.

**NIEDZIELA** — 7.25 Technikum Rolnicze. 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9.00 Bieg po zdrowie. 9.35 Czas i ludzie. 10.50 Ex libris. 11.00 Antena. 11.30 Zodiak pod znakiem raka. 12.00 Dziennik. 12.20 Program dla wsi. 12.35 „Piosenka nam pomaga przetrwać”. 13.05 Nie tylko dla pań. 13.30 Wielka gra. 14.20 Film dok. o kpt. Leonidzie Telidze. 15.15 Pegaz. 16.00 Losowanie Toto-Lotka. 16.15 Tele Echo. 17.05 Refleksje obywatelskie. 17.20 Mecz lekkoatletyczny RFN — Polska. 19.15 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Chleba naszego powszedniego” film prod. TVP. 21.20 Festiwal Piosenki Żołnierskiej Kołobrzeg 74 (kol.). 23.20 Magazyn sportowy.

**PONIEDZIAŁEK** — 16.00 Oferta. 16.15 Dziennik. 16.25 Echo stadionu. 16.55 Teleferie. 18.05 O dniach Krakowa w Bratysławie. 18.35 Kronika. 18.55 Reportaż z budowy Kopalni „Pomorzany”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.30 Operacja żagiel 74. 20.45 Teatr TV: „Sprawa Polska 1944” — cz. I. 22.30 „Chwila wspomnień” — film dok. 23.00 Dziennik.

**WTOREK** — 9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.00 „Józef Balsamo” — film. 16.30 Dziennik. 16.40 „Sposób na lato”. 17.10 Sylwetki X Muzy. 17.40 „Anatomia sukcesu”. 18.10 Kronika. 18.30 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Operacja żagiel 74. 20.30 „Józef Balsamo”. 21.30 Wiadomości sportowe. 21.40 Interstudio. 22.20 Spotkanie z Krystyną Sienkiewicz. 23.00 Dziennik.

**ŚRODA** — 9.00 Matematyka w szkole. 10.00 „Człowiek bez adresu” film fab. 16.30 Dziennik. 16.40 „Gustaw Zemla” — rep. film. 17.00 Informacje — Towary — Propozycje. 17.15 Losowanie Ma-

łego Lotka. 17.25 Przewartościowania. 17.55 „W słońcu Karakorum” film dok. 18.30 Kronika. 18.50 Reportaż z budowy Kopalni „Rudna”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.15 Operacja żagiel 74. 20.30 „Człowiek bez adresu” film fab. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.05 Śpiewa Bolesław Mierzejewski. 22.40 Dziennik.

**CZWARTEK** — 8.30 Matematyka w szkole. 9.00 Poranek Telewizji Najmłodszych. 10.05 Matematyka w szkole. 10.35 „Al Capone i inni” film. 16.30 Dziennik. 16.40 Bułgarski program folklorystyczny. 17.00 Dla młodych widzów: Teleferie. 18.10 Konika. 18.30 TEST. 18.45 Reportaż o budowie Portu Północnego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.20 „Dziękujemy” program rozrywkowy. 21.15 Wiadomości sportowe. 21.25 Czym żyje świat. 21.55 „Al Capone i inni”. 22.45 Dziennik.

**PIĄTEK** — 10.00 „Chleba naszego powszedniego” film TVP. 16.30 Dziennik. 16.45 Poligon. 17.15 Studio Złotowe Telewizji Młodych. 17.45 TV Teatr Rozrywkowy: „Z bukietem kwiatów”. 18.45 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.35 Zaśpiewajmy to jeszcze raz. 21.05 Panorama. 21.45 Ekran wspomnień „Samy swoi” — film fab. 23.25 Dziennik. 23.40 Wiadomości sportowe.

### PROGRAM II

**SOBOTA** — 17.40 Ludzie nauki. 18.10 Balet polski. 18.40 Mała encyklopedia zwierząt. 20.20 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 21.10 „Orle piórko” film fab. 22.40 24 godziny. 22.50 „Życie uczuciowe w ogródkach działkowych”.

**NIEDZIELA** — 14.20 Lwiczanka jestem. 14.40 Bitwy, kampanie, dowódcy. 15.10 Z bratnich anten. 15.40 Gra orkiestra TV czechosł. 16.10 Świat, obyczaje, polityka. 16.40 Ekran wspomnień „Celuloza”. 20.20 Spotkanie z jazzem. 20.50 Łoża — przegląd aktualności teatralnych. 21.20 Kobiety ich życia.

**PONIEDZIAŁEK** — 17.25 Odbicie morza — Pracownicy morza. 18.10 Reportaż filmowy. 18.25 Sport u sąsiadów. 20.30 Operacja żagiel 74. 20.45 Wszędzie żagiel. 21.30 „Danae” polski

film animowany. 21.45 Program muzyczny. 22.05 24 godziny. 22.15 W kręgu muzyki Marii Szymanowskiej. 22.45 Doktor Ewa.

**WTOREK** — 17.05 „Lublin po 30 latach” film. 17.35 Festiwal Kapel Ludowych. 18.05 „Fernando i Humanisci” nowela filmowa. 18.30 Zapraszamy na wtorek — Ewa Demarczyk. 19.05 Przemówienie ambasadora Iraku. 20.15 Operacja żagiel 74. 20.30 Teatr TV Marcel Pagnol „Mariusz”. 22.15 24 godziny. 22.25 Wędrówki po Polsce.

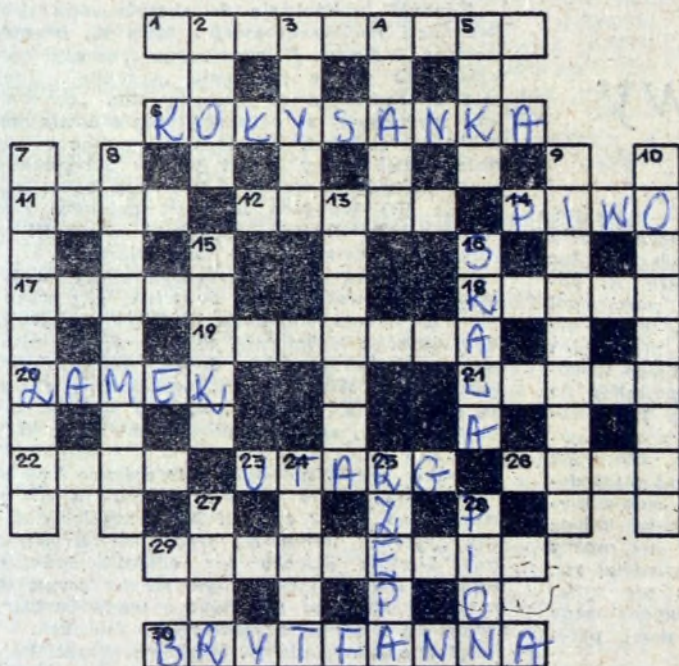
**ŚRODA** — 16.50 Świat w kamerze naszych reporterów. 17.30 Międzynarodowy Turniej Siatkówki Mężczyzn Polska — Czechosłowacja. 20.15 Operacja żagiel 74. 20.30 Informator turystyczny. 20.50 Program TV NRD. 22.15 24 godziny. 22.25 Albośmy to jacy tacy — progr. publicyst. **CZWARTEK** — 17.25 Polskie Filmy Animowane. 17.40 „Akwedukty kontra piramidy”. 18.15 Zakierownica. 18.45 Wiem wszystko — teleturniej. 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 W łaskiej oazie. 21.05 „Bohaterowie ziemi pierwszego kroku”. 21.35 Parada Zespołów Artystycznych WP. 22.20 24 godziny.

**PIĄTEK** — 17.30 Pasjonat — program o budownictwie elektrowni Turów. 18.00 „Adiutant jego ekscelencji” film. 20.35 Polski Film Dokumentalny. 21.20 Teatr TV Stanisława Fleszarowa Muskat „Poszukiwania”. 22.35 24 godziny. 22.45 TEST. 23.00 Koncert Straussowski.



Są lipce deszczowe, ale tak zmiennego już dawno nie było. Zaledwie z rana zaświeci słońce, już gdzieś z zachodu nadciągają deszczowe chmury i psują resztę dnia. A wszystkie mu winne niż baryczne, które normalnie w lecie przemierzają się nad Skandynawią, a w tym roku obierają sobie z uporem drogę ponad Europą środkową. Także najbliższe dni nie zapowiadają się dobrze. Pogoda będzie nadal zmienna, okresami trochę słońca, okresami pochmurno i deszcz. Temperatura nie będzie wysoka, przeważnie poniżej 20 st. Jeśli wrośnie ponad 20 st., występować będą burze.

### PROMYK



**Poniżej:** 1. obraca lokomotywę, 6. śpiew do snu, 11. półszlachetny z kwarcu, 12. sztucznie otrzymany, promieniotwórczy, 14. z browaru, 17. potrzebna w kuchni, 18. miasto pow. w woj. białostockim, 19. jeden z ruchów na szachownicy, 20. na wzgórzu lub w drzewach, 21. baty na dywanie, 22. interwał między pierwszym a dziewiątym stopniem, 23. pieniądże za dzienną sprzedaż, 26. człowiek śniegu, 29. odchylenie od zasadniczego kierunku, deklinacja, 30. płaskie naczynie metalowe do pieczenia.

**Pionowo:** 2. orzeź, 3. odmiana chalcidonu, 4. obecnie nazywa się Malawi, 5. szereg czynności lub zjawisk tworzących zamkniętą całość rozwojową, 7. walczy na tyłach frontu, 8. obrzęd religijny, którego ustanowienie związane jest z osobą Chrystusa, 9. skwer, 10. potomstwo tych samych rodziców, 13. sierść zająca, 15. znak ochronny lub opinia, 16. podziałka na mapie, 24. najwybitniejszy historyk rzymski (55-120), 25. jarzyna — zdrowie, 27. zbroja, 28. ciężarek do ustalania kierunku prostopadłego do ziemi.

Wśród czytelników, którzy do dnia 19 lipca nadesłały prawidłowe rozwiązanie, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 27

**Poniżej:** 4. Krotoszyn, 7. kwesta, 8. Utopia, 11. koncert,

12. indeks, 14. kanapa, 18. antałek, 19. pomidor, 20. Rewizor, 21. sielawa, 23. ołgata, 25. fetyga, 27. marabut, 29. tabaka, 30. granat, 31. telewizja.

**Pionowo:** 1. bratek, 2. monarchia, 3. dyktat, 5. berek, 6. Upita, 9. dendrologia, 10. papirologia, 13. egoista, 15. nominat, 16. farsz, 17. ekran, 22. lekarstwo, 24. Derby, 26. amant, 27. makler, 28. Turcja.

### BONY KSIĄŻKOWE PO 100 ZŁ. ZA ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI Z HASŁEM” Z NR 25 WYLOSOWALI:

1. Jan Chomiuk, os. Strusia 18/204, 31-810 Kraków; 2. Teresa Jaros, os. Krakowiaków 39/5, 31-964 Kraków; 3. Beata Sztaba, os. XX-lecia PRL 35/40, 31-855 Kraków; 4. Andrzej Bała, os. Na Stoku 27A/26, 31-704 Kraków; 5. Zofia Suder, ul. Racławicka 12/17, 30-075 Kraków.

### BONY KSIĄŻKOWE PO 30 ZŁ ZA ROZWIĄZANIE KRZY- ŻÓWKI Z NR 26 WYLOSOWALI:

1. Leokadia Dedo, ul. Marka 33/5, 31-024 Kraków; 2. Krystyna Pawluszek, ul. Wrzesińska 3/6, 31-031 Kraków; 3. Ryszard Kobaka, os. Złota Jesień 15c, 31-828 Kraków; 4. Stanisława Kuchalska, os. Strusia 6/14, 31-807 Kraków; 5. Maria Ptak, os. Zielone 17/5, 31-970 Kraków. Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

„GŁOS NOWEJ HUTY”  
Adres redakcji: Huta im. Lenina  
Telefony bezpośrednie — 423-99  
przez centrale HIL — 446-60 i 401-20  
wewn. 48-11 (redaktor naczelny), 47-69 (sekretarz odpow. redakcji), 45-51 (sekretariat). Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wilełpole 1.